Dzisiaj 12 stron

Wydanie poranne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 509

Poznań, niedziela dnia 3 listopada 1929

Rok XXIV

Sami u'awniają

Cała prasa „sanacyjna" przepełniona jest obelgami na marsz. Daszyńskiego za to, że we czwartek z powodu przybycia stu kilkudziesięciu uzbrojonych oficerów do Sejmu, nie otworzył jego sesji. Bezsilna złość wspomnianej prasy ujawnia, do czego zmierzano, zamiast czego nastąpiło — uderzenie w próżnię.

Z dyplomacji

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — Złożenie listów uwierzytelnionych przez ambasadora angielskiego Erskina odbędzie się w piątek w południe. (w)

Statut prawny dla cudzoziemców

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — Ag. Press donosi, że 5 b. m. zbiera się w Paryżu wielka międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli około 30 państw w celu uchwalenia nowego statutu prawnego dla cudzoziemców. (w)

Przeciwko planowi Younga

Berlin. 3. 11. (Tel. wł.). Triumfalne doniesienia prasy lewicowej o załamaniu się plebiscytu przeciwko płaceniu przez Niemcy odszkodowań wojennych, okazały się przedwczesne.

Na 41 019.181 uprawnionych do głosowania, petycję Huggenberga podpisało 4.136.384 osób (10.08 proc.). W ten sposób konieczna ilość podpisów została przekroczona o 9

Obecnie projekt ustawy Huggenberga przedłożony zostanie Reichstagowi, a po odrzuceniu, co z pewnością nastąpi, odbędzie się głosowanie powszechne w którem pangermaniści zdobyć będą musieli dwadzieścia i pół mil. głosów

Zbieranie podpisów pod petycję było jawne. Rząd zagroził represjami urzędnikom, którzy wpiszą się do publicznie wyłożonych list. Osiągnięty w tych warunkach wynik ilustruje tylko w przybliżeniu prawdziwe nastroje wyborców niemieckich.

Walka obozów socjalistyczno - republikańskiego i pangermańskiego, których siły dotychczas zawsze były prawie równe, rozstrzygnie się dopiero.

Na pograniczu chińsko-sowieckiem

Moskwa. 2. 11. (PAT.) Dziś ukazał się komunikat o sytuacji na pograniczu sowiecko-chińskiem, głoszący, że na całem pograniczu wojska chińskie w dalszym ciągu ostrzeliwują jakoby systematycznie terytorjum sowieckie. Na Amurze znów spostrzeżono dziesiątki pływających min. Oddziały białogwardzistów codziennie usiłują przedostać się na stronę sowiecką w celach dywersyjnych.

Najbardziej charakterystyczny jest jednak końcowy ustęp komunikatu, stwierdzający, że nieprzyjacielska akcja wojsk chińskich i białogwardyjskich zmusza do zastosowania koniecznych środków samoobrony. Ponieważ protesty i uprzedzenia nie skutkują, przeto oddziały czerwonej armji zmuszone będą do zastosowania bardziej decydujących środków dla obrony granic i ludności cywilnej.

Świadczyłoby to o tem, że władze sowieckie zamierzają w najbliższym czasie rozwinąć przeciwko Chińczykom bardziej wyraźną akcję wojenną

Sytuacja polityczna

Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił marszałka Sejmu na naradę, która odbędzie się dziś o godz. 12-tej w południe

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — Okazuje się, że o czwartkowych wypadkach sejmowych kraj dowiedział się momentalnie.

Już we czwartek wieczorem z różnych części kraju, nawet z dalekich miasteczek prowincjonalnych, nadchodziły telefoniczne zapytania o stanie rzeczy w stolicy i Sejmie.

Większość piątkowych dzienników w kraju uległa konfiskacie. Powody konfiskaty były zadziwiające. Konfiskowano np. część listu marsz. Daszyńskiego do Prezydenta Rzpltej, jakkolwiek cały tekst tego pisma rozesłała po kraju agencja urzędowa. Uległo również konfiskacie zawiadomienie o odroczeniu posiedzenia, jakie marsz. Sejmu rozesłał do posłów. Gdzieniegdzie konfiskowano znów treść rozmowy dwuch marszałków.

Natomiast w całości wyszło z pod prasy oświetlenie wydarzeń w wileńskiem „Słowie", które wyraziło żal z powodu pacyfistycznego załatwienia czwartkowego konfliktu. (w)

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — Z powodu wypadków czwartkowych prasa zagraniczna urządziła wielkie „hallo" wybitnie przejaskrawiając wydarzenia.

Zajście przy pochodzie socjalistycznym w piątek na cytadeli przedstawiono już zagranicą jako fragment rzekomej rewolucji, jakkolwiek było to zwykłe starcie tłumu z policją.

Nasze placówki zagraniczne znalazły się w trudnej roli informowania i wyjaśnienia przyczyn wydarzeń, których same nie rozumiały.

Z Londynu, Waszyngtonu, Paryża i Berlina nadeszły telegramy, domagające się od władz centralnych wyjaśnienia wydarzeń.

O zainteresowaniu zagranicy wydarzeniami świadczy przyjazd do Warszawy kilkunastu dziennikarzy niemieckich. (w)

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — P. Szymański zwołał posiedzenie Senatu na środę, 6-go b. m.

Mówią, że na posiedzeniu tem min. Piłsudski wystąpi z przemówieniem które przygotował na czwartek dla Sejmu. Inni mówią znowu że marsz. Szymański zaczyna się wahać, czy posiedzenia nie odwołać wobec tego, że Sejm jeszcze nie pracuje. (w)

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — Prezydent Rzpltej wskutek niepogody i lekkiego przeziębienia pozostaje w Warszawie i nie wyjedzie nawet na niedzielę do Kielc. (w)

Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego był przyjazd o godz. 7-ej wiecz. do prywatnego mieszkania marsz. Daszyńskiego adjutanta osobistego Prezydenta Rzpltej kpt. Suszyńskiego.

Kpt. Suszyński zaprosił marsz. Daszyńskiego w imieniu Prezydenta Rzpltej na dziś do Zamku na naradę, w której oprócz Prezydenta Rzpltej i marsz. Daszyńskiego wziąłby również udział premjer i min. Piłsudski.

Na naradzie tej przypuszczalnie ustalony zostanie termin najbliższego posiedzenia Sejmu.

Warszawa. 3. 11. (Tel. wł.). — W sobotę komenda miasta rozpoczęła badanie oficerów, którzy uczestniczyli w wypadkach. (w)

Przebieg rozmowy marszałka Sejmu z min. Piłsudskim, według oświadczenia, podpisanego przez min. spr. wewn. gen. Składkowskiego i adjutanta min. Piłsudskiego ppłk. Becka

Warszawa. 2. 11. (PAT). Wobec rozbieżnych interpretacyj rozmowy p. marszałka Piłsudskiego z p. marszałkiem Daszyńskim zarówno w prasie jak i oświadczeniach osobistych, my, gen. Sławoj - Składkowski, minister spraw wewnętrznych, i ppłk. dypl. Beck, jako naoczni świadkowie rozmowy, podajemy, co następuje:

Rozmowa p. marszałka Piłsudskiego z p. marsz. Daszyńskim dnia 31-go października 1929 r. w apartamentach marszałka Sejmu.

Marszałek Daszyński (wskazując na gen. Składkowskiego i ppłk. Becka):

— Może p. generał i podpułkownik zostaną (wskazuje na salonik).

Marszałek Piłsudski: — Nie. Pan przekręca wszystko i dlatego wziąłem dwu świadków. (Krótki uścisk rąk. siadają).

Marsz. Piłsudski: — Słyszałem, że miał Pan jechać do p. Prezydenta, więc nie przychodziłem do Pana: teraz widzę że Pan jest tutaj, więc przychodzę i chcę Pana spytać, poco Pan robi te hece? Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu Pan nie otwiera Sejmu co znaczą te hece.

Marsz. Daszyński: — Czy te, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?

Marsz. Piłsudski: — Nie to, ale to, że Pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. Czegoż Pan go nie otwiera?

Marsz. Daszyński: — Pod bagnetami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W holu są uzbrojeni oficerowie.

Marsz. Piłsudski: — A jak to Pan dowiedzie?

Marsz. Daszyński: — Mówili mi to moi urzędnicy.

Marsz. Piłsudski: — Och, mówili Pańscy urzędnicy? Jeżeli Pan tego nie chciał, to potrzeba to było ogłosić zawczasu. Nikt tak nie robi i przed wąskiem wejściem, gdzie ogłoszenia niema, zawsze tłum zebrać się musi, a później jacyś fagasi, albo któryś z posłów każe oficerom wychodzić. Poco te głupstwa.

Marsz. Daszyński: — Jest Pan moim gościem, więc nie chcę z tego powodu, co Pan mówi, robić użytku.

Marsz. Piłsudski: — Z czego?

Marsz. Daszyński: — Pan mówi, że robię głupstwa?

Marsz. Piłsudski: — Ja nie jestem gościem, lecz jestem oficjalnie.

Marsz. Daszyński: — Ja też oficjalnie.

Marsz. Piłsudski: — Więc proszę Pana o trzymanie języka (uderza w stół ręką) i pytam Pana, czy zamierza Pan otworzyć sesję.

Marsz. Daszyński: — Pod bagnetami, rewolwerami i szablami, nie otworzę.

Marsz. Piłsudski: — To Pańskie ostatnie słowa?

Marsz. Daszyński: — Tak jest.

Marsz. Piłsudski: — To Pańskie ostatnie słowa?

Marsz. Daszyński: — Tak jest.

Marsz. Piłsudski: — (Kłania się lekko i, niepodając ręki, opuszcza gabinet p. marsz. Daszyńskiego. Przechodząc przez salonik p. marsz. Sejmu, mówi głośno: to dureń.

Ponieważ p. marsz. Piłsudskiemu trudno było opisać dokładnie rozmowę, tembardziej, że jest zamieszany w tej samej sprawie i współpracować musi z P. Prezydentem Rzpltej, uważaliśmy za swój obowiązek, rekonstruować tę rozmowę szczegółowo sami. P. marsz. Piłsudski przeczytał powyższy tekst rozmowy, stwierdziwszy jego ścisłość i uzupełnił go paru zapomnianemi przez nas szczegółami.

(—) Sławoj - Składkowski
minister spraw wewnętrznych.
(—) J. Beck, ppłk. dyplomowany.
Warszawa, 2. 11. 29 r.

W Barcelonie na wystawie

II.

Architektura — Wystawa rolnicza — Pawilony przemysłowe — Kioski

(Od własnego korespondenta).

Barcelono, w październiku.

Wnętrza budynków wystawy barcelońskiej, za wyjątkiem pałacu narodowego i pawilonu sztuki nowoczesnej, nie kryją nic nadzwyczajnego. Wyroby przemysłowe na całym świecie stały się jednolite i znane są każdemu. Atrakcje w rodzaju czynnej fabryki obuwia i elektrycznej piekarni bułek w ruchu pociągają nie wszystkich.

Każdego natomiast widza zachwyca architektura i rozmieszczenie budynków wystawowych.

Wystawę barcelońską wzniesiono na terenie 120 hektarów na stoku góry Montejuich, frontem do miasta. W zieleni palm, platanów i oleandrów, na tle krzewów różanych goździków umieszczonych w wielkich doniczkach, strzyżonych gazonów i żywopłotów. — Wśród takiej dekoracji jasne, bogate budynki wyglądają wspaniale, tembardziej, że rozmieszczone są amfiteatralnie. Wszędzie szerokie drogi, wielkie place, balustrady i olbrzymie wodotryski.

U szczytu króluje „Palacio Nacional", w stylu hiszpańskim z podkładem renesansu. Wysmukła kopuła przypomina bazylikę św. Piotra w Rzymie. Cztery graniaste wieże nadają pałacowi wygląd wyniosły, niedostępny. Twardy ten rys łagodzą delikatnie rzeźbione gzymsy i balkony.

Architektonicznie ciekawy jest zamknięty kompleks budynków, mieszczący wystawę rolniczą. Bielone ściany i ornamenty z palonej gliny, cegły. Styl wiejski, hiszpański południowy. Wielkie tarasy, arkady, w podwórzu ozdobny ogród, „patio".

Kilka gmachów wzniesiono w stylu maurytańskim i czysto hiszpańskim, bardzo ciężkim, wprost ponurym. Kanciaste, zrębate mury, wykusze, olbrzymie tarcze herbowe, ciężkie, okute drzwi.

Pawilony na dolnym terenie wystawy, gdzie rozmieszczono wyroby przemysłowe, są utrzymane w stylu pawilonów wystawowych całego świata. — Beton i żelazo, gdzieniegdzie wysiłek architekta, aby zaznaczyć własną indywidualność. Ściany pod arkadami ozdobiono stereotypowemi malowidłami, symbolizującemi górnictwo, metalurgję, tkactwo i t. d.

Na wystawie rolniczej pokaz płodów ziemi hiszpańskiej: pszenica, kukurydza, wino i owoce, dalej maszyny rolnicze (dział bardzo bogaty) z Niemiec, Francji i Czechosłowacji. Zadziwiają francuskie żniwiarki, pługi i młockarnie. W innych salach rozlokował się przemysł spożywczy. Niezliczone firmy przedstawiają przeróżne wina, koniaki, wermuty i inne aperitif'y. Czekolada, kakao, kawa brazylijska, konserwy mięsne, rybne i owocowe, mleko skondensowane i t. p. Uderza staranne, ale bardzo jaskrawe opakowanie. Wszystko świeci się i błyszczy. W podwórcu pawilonu rolniczego urządzono wystawę chleba w której biorą udział piekarze z całej Hiszpanji i Włoch. Wprost wierzyć się nie chce, że chleb można wypiekać w takich najrozmaitszych postaciach. Oczywiście jest to bez wyjątku chleb pszenny.

Bardzo wielu zwiedzających wystawę barcelońską stwierdziło już i udowodniło, że pokaz wyrobów przemysłowych jest urządzony bez planu, prawie chaotycznie, więc nie potrzebuję tego powtarzać. Wystarczy powiedzieć, że Hiszpanja jest terenem ekspansji przemysłowej Niemiec, Szwajcarji, Francji, Anglji i Włoch. Bramą dla tych państw była i jest Barcelona, więc na

wystawie znajduje się liczne dowody tej penetracji. Zwłaszcza Niemcy i Szwajcarzy nie żałowali pracy i pieniędzy, aby jak najlepiej zaprezentować swe wyroby, chociaż i Francja nie pozostała na szarym końcu. Przewidziane są wszystkie potrzeby hiszpańskie, nie zapomniano o najdrobniejszym przedmiocie. Są samochody i samoloty, piece elektryczne, turbiny, maszyny do szycia, pisania i rachowania, perfumy, ubrania, jedwabie, słodycze, galanterja, zabawki, książki w języku hiszpańskim, słowem wszystko, co Hiszpan może potrzebować, oczywiście, jeżeli ma dostateczną ilość peset. Odnosi się wrażenie, że państwa europejskie o nikogo w świecie tak nie dbają, jak o Hiszpanję. Zdaje się, że gdyby Hiszpanie zażądali ptasiego mleka, to niemieccy lub szwajcarscy fabrykanci odstarczyliby im go w każdej ilości.

Poza pałacami i pawilonami poszczególnych państw, które biorą udział w wystawie barcelońskiej, prywatnych wystawców, którzy wznieśli własne kioski, jest stosunkowo niewielu. Na luksus ten pozwoliły sobie tylko wielkie firmy światowe. Poza kioskiem niemieckiego Maggi'ego który szpeci widok na wspaniałą fontannę, kioski są bardzo piękne i pomysłowe. Fabryka perfum ustawiła wielką lalkę w barwnie oszklonej krynolinie, w której przedstawia swoje wyroby. Wielki kiosk posiada mączka Nestle'a. Na górnym terenie prywatne kioski wznoszą się w formie marmurowych wież i pomników lub marmurowych świątyń. Pomysły architektoniczne są śmiałe i oryginalne, a wykonanie cenne i bardzo staranne.

Na wystawie barcelońskiej na budynki nie żałowano pieniędzy; szafowano niemi bardzo hojnie.

Dr. St. Bernatt.

Wystawa polska w Gdańsku

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) W Gdańsku utworzono w „Messehalle" wystawę zakopiańsko-huculską pod protektoratem Macierzy Szkolnej gdańskiej.

Ciężki stan zdrowia Paderewskiego

Paryż, 2. 11. (AW.) Według doniesień z Lozanny, stan zdrowia mistrza Paderewskiego znów się pogorszył. Lekarze zabronili surowo do puszczać kogokolwiek do jego łoża. Również zabronili doręczać mu listy i telegramy, które nadchodzą ze wszystkich stron.

Do łoża chorego ma dostęp jedynie siostra jego, p. Milkońska.

Katastrofa polskiego samolotu

Strassburg, 2. 11. (PAT.) Samolot polski, który wyleciał wczoraj o godz. 9,5 z Paryża, spadł w górach w pobliżu Muehlheim z powodu bardzo gęstej mgły.

Kpt. Ryszard Woroniecki i por. Jan Baranowski z 6 pułku lotniczego we Lwowie ponieśli śmierć.

Wyścig „starców"

Paryż, 2. 11. (AW.). Na Montmartrze rozegrano doroczny „puhar starców". Do wyścigów stanęło 70 biegaczy w wieku powyżej lat 40. Każdy z nich miał przebiec 10 razy dookoła placu, co stanowiło 2 000 metrów. Bieg odbywał się z przeszkodami, po każdym okrążeniu przy stoliku kontrolnym każdy z uczestników biegu musiał wypić szklankę wina. Połowa zawodników po 6-tym okrążeniu już odpadła, gdyż alkohol działał oszałamiająco. Pierwszy przybył do mety niejaki Corneflost, liczący lat 45, drugim u mety był 61-letni zawodnik, a trzeci liczył lat 67.

DEFICYT HANDLOWY
MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ
KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK
światowej marki do nabycia
w pierwszorzędnych magazynach
zegarmistrzowskich i jubilerskich.

W kraju i w świecie

Otwarcia

Jesienią odbywają się zawsze otwarcia nowych sesyj ciał ustawodawczych. Dzieje się to zwykle po przerwach około trzymiesięcznych. Już z tego powodu zgromadza się szczególnie dużo spraw, wrażeń, oczekiwań, niepokojów i napięć. Odbywa się nawet jakby nowe ustawianie lub przynajmniej sprawianie szyków bojowych na gruncie parlamentarnym. Jednem słowem, wszędzie w tym czasie, w parlamentach, grzmią pobudki haseł politycznych. Jest ożywienie. Ale... jak się to objawia w świecie, a jak... u nas?

Izba Deputowanych we Francji zebrała się na nową sesję, po przerwie od 30-go lipca r. b., dnia 22-go października r. b.

Nietylko ożywienie, ale rzeczywiście napięcie, było niezwykłe. Rzadko kiedy w przerwie wywczasów letnich dokonały się rzeczy równie doniosłe. Z niecierpliwością oczekiwano otwarcia sesji. Na piśmie wpłynęło przed otwarciem 65 zapytań do Rządu w sprawach spornych, drażliwych, ważnych.

Największe podniecenie wywołały oczywiście narady w Hadze w sierpniu r. b. Rząd szedł na nią z zapowiedzią, że tylko jeżeli 1) płatność odszkodowań niemieckich wedle nowego planu Younga będzie nietylko zapewniona, ale puszczona w ruch, 2) uzyska się inne rękojmie bezpieczeństwa zamiast okupacji, tylko zatem pod temi dwoma warunkami zgodzi się na przyspieszenie ewakuacji Nadrenji. Tymczasem w Hadze zgodził się p. Briand na całkowite ukończenie ewakuacji do czerwca 1930, nie określiwszy ściśle w jaki sposób plan Younga ma być przedtem wprowadzony w zastosowanie, oraz nie uzyskawszy dosłownie żadnych, ani źdźbła, rękojmi zamiennych bezpieczeństwa. W najdonioślejszej dziś dla Francji sprawie wyniki były gorsze niż przewidywali najgorsi czarnowidze.

Co więcej, te wyniki zaczęły uwidaczniać się niemiło w kraju w swej rażącej jednostronności, bo poprostu dudnić krokiem powracających z Nadrenji oddziałów francuskich. Każdy dzień przynosił jakąś wiadomość, którą sobie z ust do ust powtarzano, lub widok, który uzmysławiał koniec straży nad Renem. Oto 5-ty kirasjerów wraca do Pontoise, a bataljon 171-go p. p. do Besançon, 21-go do Chaumont, 97-go do Nevers, 156-go do Brive, 168-go do Thionville, 8-go do Saint-Lo, 510-ty wozów pancernych do Nancy, grupa artylerji lekkiej do Dijon, a druga do Bordeaux i t. d., i t. d. Równocześnie zaś ani słychu o wprowadzeniu w życie planu Younga, a jeszcze mniej o zabezpieczeniu granicy od strony Renu.

Nikogo te wiadomości tak bardzo nie niepokoiły jak wojsko. Oficerowie najlepiej zdają sobie sprawę z tego, co to znaczy, a każdą nazwa i liczba oddziału zamienia się dla nich w uchwytny kształt jednostki w obronie narodowej. Wiedzą wszyscy, że ich wódz, śp. marszałek Foch, ostrzegał do końca życia przed lekkomyślną i naglą ewakuacją, jak też wiedzą, że jego uczeń i spadkobierca myśli wojskowej generał Weygand przejął po nim wytrwałą obronę żądania, by naprzód wzmocniono granicę, a potem dopiero i stopniowo przeprowadzano ewakuację. Co więcej, z tych natchnień idących z kół wojskowych, powstał wiosną r. b. Komitet Narodowy przeciw ewakuacji Nadrenji, na którego czele stanął gen. Mordacq, były współpracownik wojskowy Clemenceau w czasie wojny, a zebrania i druki Komitetu wszczęły ruch społeczeństwa przeciw ewakuacji, zwracający się nawet do Prezydenta Republiki z przedstawieniem sprawy.

A jednak gdy Izba Francuska zebrała się we wtorek, 22-go października r. b., o godzinie 3-ciej popołudniu, nie było ani koło niej ani w ogrodzeniach jej siedziby Palais Bourbon nad Sekwaną, żadnych... objawów szczególnych, a już przedewszystkiem żadnego gromadzenia się oficerów.

O godzinie 3-ciej min. 5 przewodniczący Izby Deputowanych otworzył posiedzenie, na ławach rządowych siedzieli ministrowie, przewodniczący odczytał rozporządzenie Prezydenta Republiki o otwarciu sesji, wygłosił żałobne wspomnienie o dwu zmarłych posłach, kazał odczytać interpelacje, zapytał następnie, jak zawsze, jaki dzień chciałby Rząd obrać dla rozprawy nad niemi, na mównicę wszedł p. Briand, potoczyła się rozprawa o ustalenie dnia, ale potrącająca mocno o politykę zagraniczną, a o godz. 7-mej Rząd był obalony, nie uzyskawszy większości za swym wnioskiem, z którym wiązał sprawę zaufania, poczem ministrowie wzięli teki i wyszli z sali posiedzeń, a w parę godzin później Prezydent Republiki zajął się tworzeniem nowego rządu.

Już te wyniki posiedzenia wskazują jaka była siła napięć, a jednak otwarcie sesji odbyło się... bez dodatków.

Od czerwca jest w Anglji rząd socjalistyczny Labour Party pod przewodnictwem p. Ramsay'a Macdonalda. Właściwością jego jest, że nie ma własnej większości, bo tylko 288 głosów przeciw 251 zachowawczych i 58 liberalnych oraz 5 luźnych, co uważane jest za poważną okoliczność zalecającą mu niezapędzanie się zanadto wedle swego widzimisię. Po krótkiej sesji w czerwcu i lipcu r. b. nastała przerwa letnia, dnia 29-go października r. b. zabrała się Izba Gmin i Izba Lordów na nową sesję.

Ożywienie jest i tam znaczne.

Socjaliści angielscy parli zawsze do stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, które rząd poprzedni musiał zerwać z powodu wichrzeń komunistycznych na gruncie angielskim, uprawianych w oparciu o dyplomację. Rząd Labour Party zapowiedział w Izbie Gmin, że naprzód uzyska od Sowietów rękojmie w tej sprawie i w sprawach wierzytelności, a potem ułoży się o nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Ale w protokole z 2-go października r. b. ustąpiono Sowietom i przyjęto porządek odwrotny. Stąd duże poruszenie w Anglji.

Ale najważniejszą sprawą jest zamierzone t. zw. rozbrojenie morskie, czyli ograniczenie zbrojeń, które p. Macdonald pojechał przeprowadzić w układach ze St. Zjedn. Ameryki. Niema dla Anglików sprawy ważniejszej. Przywykli oni do swej przewagi morskiej (wyrażanej długo przez zasadę t. zw. two powers standard t. j. siły morskiej większej niż dwu kolejno największych państw razem), jako niezbędnej rękojmi obrony Albionu i Imperium. Rokowania o t. zw. rozbrojenie morskie niosą w sobie zapowiedź albo niepowodzenia albo ustępstw angielskich, które socjaliści mogą lekceważyć, ale które inni uważają za niebezpieczne.

Źrenicą oka zaś w Anglji i dla Anglików jest flota i marynarka. — Wielbieni admirałowie Lord Jellicoe i Lord Beatty, zwycięzcy ze Skagerrak'u nie byli i nie są zwolennikami rozbrojenia morskiego. Mają też w tem za sobą ogromną większość narodu.

A jednak, gdy we wtorek, 29-go bm. popołudniu otwierano nową sesję Izby Gmin i Izby Lordów, nie było pod Westminster - Palace, nad Tamizą, ani w łódkach na rzece, ani u wejścia na lądzie, żadnych znaków szczególnych ze strony... oficerów marynarki angielskiej.

W środę, dnia 6 listopada br. zbiera się w Niemczech na doroczną sesję, której rozpoczęcie nakazuje art. 24-ty konstytucji na pierwszą środę listopada, niemiecki Reichstag, także wśród podniecenia, które przybrało uchwytne kształty.

Dla Niemiec są wyniki planu Younga i narad w Hadze korzystne. Są korzystne w tem znaczeniu, że sumę odszkodowań od nich należnych określano w czasie rokowań pokojowych r. 1919 na 140 miljardów marek złotych, płatnych zaraz w obliczeniach amerykańskich a na 200 miljardów mk. złotych w obliczeniach francusko-angielskich, że następnie Komisja Odszkodowań określiła je w sposób obowiązujący w r. 1921 na 132 miljardy mk. złotych, płatnych zaraz, czyli odpowiednio więcej w amortyzacji, a plan Young'a z r. 1929 sprowadził dług do 37 miljardów mk. złotych, płatnych zaraz, czyli ustępstwa są olbrzymie.

Ale dla odwetowców niemieckich z grupy Deutschnationale, którzy głoszą hasło wogóle przekreślenia traktatu, czyli, jak oni mówią, dyktatu wersalskiego, oraz niepłacenia wogóle odszkodowań, jest istotnie poważna suma amortyzacyjna około 2 miljardów mk. złotych rocznie (blisko dwa razy więcej niż cały budżet państwowy polski) pochodnią, którą zapalają pożar niezadowolenia w Niemczech. Ponieważ zaś art. 73-ci konstytucji Rzeszy dopuszcza żądanie ze strony dziesiątej części uprawnionych do głosowania w całem państwie, by pewna ustawa, jak w tym wypadku o ratyfikacji planu Younga, poddana była rozstrzygnięciu przez głosowanie powszechne, więc stronnictwo Deutschnationale pod przewodnictwem p. Huggenberga rozpoczęło działalność zbierania podpisów tego t. zw. Volksbegehren, czyli życzenia ludowego. I uzyskało potrzebną liczbę podpisów, a mianowicie przeszło 4 200 000.

Nikt tak nie jest przeciwny spełnianiu traktatowych zobowiązań jak środowisko b. wojska niemieckiego, czyli dziś Reichswehra, przystań sztabu i korpusu oficerskiego w topieli powojennej, rozgoyrczona zmniejszeniem traktatowem wojska niemieckiego i zbrojeń, oraz wszystkiem co jest traktatowe. A jednak, gdy w środę, dnia 6 listopada b. r. popołudniu zbierze się Reichstag na otwarcie nowej sesji, nie będzie ani na stopniach jego, ani na placu szerokim koło pomnika Bismarcka, ani tembardziej wewnątrz gmachu — nagromadzenia mundurów oficerskich Reichswehry.

U nas w Polsce — bywało inaczej. W mrocznym okresie powolnego upadku państwa prawie na każdy sejm ściągano i trzymano w pobliżu wojska, co czasem robili możnowładcy swoim sumptem, a czasem hetmani z pocztów koronnych czy litewskich. Bywało więcej, bywało mniej, ale bez pokazów takich nie bywało prawie nigdy. Ozdobny ten sposób otwierania i prowadzenia obrad sejmowych skończył się u schyłku 18-go wieku w wiadomy sposób na blisko półtora stulecia.

Z podróżnych wrażeń gości zagranicznych w dawnej Polsce wiemy, że w objaśnianiu pięknej myśli, iż „Polska nierządem stoi", wielkie usługi oddawały im opisy tego obradowania sejmów polskich z nieprzewidzianemi w prawach państwowych o sejmach ozdobnemi dodatkami.

Świat dzisiejszy jest w tym względzie jeszcze dużo wrażliwszy, niż dawny, a chłonie chciwie wszelkie wiadomości jaskrawe, dochodzące dziś w najdalsze strony błyskawicznie szybko. Tłucze się zaś po nim ze starych czasów przejęta wątpliwość, czy Polska zdolna jest do życia w praworządności. Unikanie wszystkiego, co może wątpliwość tę podsycać, jest pierwszorzędnym nakazem zdrowego zmysłu narodowego. Czyż potrzeba choćby słowa dowodzeń tej wielkiej prawdy?

Stanisław Stroński.

Nowe okłady przeciw ischiasowi!
Oryginalna Piszczańska metoda lecznicza.
Ischias jest schorzeniem głównego nerwu dolnych kończyn. Dla usunięcia cierpień poleca lekarz domowy 30 okładów za pomocą Piszczańskich „Gamma-Kompresse", a mianowicie starczy jeden „Kompress" dla 30-krotnego zastosowania. Dla całej nogi potrzeba 3 „Kompresse". Główny skład i bezpł. inform. ustnie: **Biuro Piszczany, Poznań**, ul. Masztalarska 7 — Tel. 18-95; piśmiennie przez: **Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.**
Tw 585

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE
TAVANNES WATCH Co.
TAVANNES TWORZĄ NOWĄ MODĘ
ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI
W PIĘKNYCH SKLEPACH BIŻUTERJI I KLEJNOTÓW
DORLAND
nw 4382

KALENDARZYK

Niedziela, 3 listopada 1929.

Słońce: wschód 6.48 — zachód 16,20 — długość dnia 9 godzin 29 min.
Księżyc: wschód 9,11 — zachód 16,59 — po nowiu.
Kal. rz.-kat.: Hubert B. — jutro Karol Bor.
Kal. słow.: Chwalisław — jutro Mściwoj.

Zebrania

Dziś o 10 Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych „Canaria", u p Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 10,30 Zrzeszenie I. Tow. Podr Hod. Gołębi Pocztowych, u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 11 Cech Murarzy, u p. Ograbowicza, ul Ślusarska 6;
o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników, w „Ulu", ul. Ślusarska 6;
o 16 Tow. Abstynenckie pod wezwaniem Św Kazimierza, w Domu Królowej Jadwigi;
o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 16 Tow. Młodzieży Polskiej (Fara), w sali OO. Jezuitów.

Jutro o 16 Związek Inw., Wdów, Sierot i Emer. Kolejowych, u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19 Stow. Porządku Publ. (Wilda), u p. Figla, Wierzbięcice 27;
o 19,30 Wydział Pomocn. Krawiectwa Damskiego, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 19 30 Tow. Powst. i Wojaków (Stare Miasto), w Domu Katol. na Śródce;
o 20 Koło Śpiew. im Dębińskiego, u p. Wróblewicza, Chwaliszewo 68;
o 20 Związek Pracowników Kupieckich, w lokalu Z. P. K., ul. Podgórna 12 b.

Różne

Dziś o 9 Chór Męski Kolejarzy „Moniuszko" — rozpoczęcie obchodu 10-lecia nabożeństwem u ks. ks. Zmartwychwstańców;
o 14,15 Zw. Sodal. Marjańsk. — zbiórka przed Kolegjatą Farną (udział w pielgrzymce jubileuszowej);
o 14,30 Pielgrzymka jubileuszowa Zw Sodalicyj Marjańskich — Punkt zborny przy kościele Farnym;
o 19 Tow. Uczestn. Powstania (Wilda), zabawa u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
— K. P. H. I. Drużyny „Wilków Morskich" — zabawa w Domu Królowej Jadwigi.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Jadwigi z Wojciechowskich Grubertowej o godz 13 al. Marcinkowskiego 27 — Śp. Władysława Lasika o godz. 14 ul. Kosynierska 18.

Licytacje

Jutro o 9 ul. Słowackiego 18 — maszyna do pisania, regał, 2 biurka;
o 10 Dolna Wilda 35 — maszyna do pisania;
o 11 ul. Krzyżowa 8 — bufet, kredens, kanapa z lustrem;
o 11 Stary Rynek 80-82 — 40 walizek;
o 11,45 W Garbary 33 — 6 zegarków;
o 12 ul. Pocztowa 3 — 420 m popeliny;
o 12 ul. Kraszewskiego 4 — bufet, kredens, zegar, bibljoteka;
o 13 ul. Woźna 19 — 40 tuzinów skarpet;
o 14 al. Marcinkowskiego 8 — maszyna do pisania;
o 14,15 ul. Klasztorna 2 — 100 kg. skór.

Nocna służba aptek.

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1
Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Apteka pod Eskulapem, plac Wolności 13.
Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo nr 76.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Maleckiego nr 26
Wilda: Apteka „Fortuna", G. Wilda 96.
W innych dzielnicach miasta tamtejsze apteki.

Umberto Urbano, światowej sławy baryton, uznany przez prasę zagraniczną za jedynego, godnego następcę Battistini'ego, wystąpi dziś wieczorem w Auli Uniwersyteckiej. Koncert znakomitego śpiewaka wywołał w poznańskim świecie muzycznym zrozumiałe zainteresowanie i zapowiada się jako godne uwagi, niecodzienne wydarzenie.

Z teatru

„Trio", komedja w 3 aktach L. Lenca. Teatr Nowy. Występ pp. M. Malickiej, A. Węgierki i Z. Sawana. Reżyser: A. Węgierko.

Młoda, piękna a głupiutka jak kurczę mężatka zakocha a się, rozwiod a. wyszła zamąż powtórnie za nowy ideał odkocha a się i wróci a do męża. Daje to trzy akty djalogów, w których pewne partje należą do autora, p. Lenca, osoby nieznanej z życia i miejsca pobytu, pewne zaś do p. Kleszczyńskiego, który p Lenca przefasonował i z pewnością dodał mu sporo fasonu od siebie Gdy pani Lala rozmawia z panem Alem i z panem Adziem słyszy się coś jak zabawny feljetonik z „Kurjera Warszawskiego". Przy tem pani Lala rozwodzi się z panem Alem dlatego, że mają usposobienia różne i wychodzi za pana Adzia dlatego, że mają usposobienia podobne. Po pół sześciu miesiącach nie może z nim dłużej wytrzymać. Oto i szczypta filozofji życiowej — jeśli jej komu na gwałt potrzeba.

Tak wygląda rodowód „Tria" od strony formalnej. W istocie składa się ta sztuczka z uroku p. Malickiej, ze spojrzeń p. Malickiej, z toalet p. Malickiej, z minek p. Malickiej i z sypek p. Malickiej, które są u niej jeszcze jednym wdziękiem więcej. Gdyby na miejscu p. Malickiej była inna pani Lala, zobaczylibyśmy, jakby to wyglądało. Prawdopodobnie „Trio" składałoby się głównie z wybornego aktorstwa p. Węgierki, z ładnych warunków p. Sawana i znów z tejsamej ingredjencji, która u p Malickiej jest jednym wdziękiem więcej. O pani Lali myślałoby się na końcu Ale p. Malicka jest panią Lalą, więc wszystko zostaje tak, jak było powiedziane wyżej i jest bardzo urocze.

Dwa wnętrza kotarowe skomponowała p. Węgierkowa, artysta - zdobnik nielada, o czem nie wszystkim było wiadomo, ale teraz już będzie. Czego nie da się zmajstrować z paru foteli, paru kawałków materji i paru parawanów! Trzeba tylko pomysłowości, smaku i poczucia barwy. Tu i owdzie nikt się takim wnętrzom nie dziwi, ale kulisy Teatru Nowego musiały chyba osłupieć.

W. N.

Uroczystość ku czci św. Wacława

Towarzystwo Słowiańskie urządza we wtorek, dnia 5 bm. uroczystą akademję ku czci Św. Wacława z następującym programem: 1) Prof. dr. H. Ułaszyn: Słowo wstępne. 2) Chór „Hasło": Hymn czeski i słowacki. 3) Prof. dr. K. Tymieniecki: Znaczenie dziejowe Św. Wacława. 4) Wicekonsul J. Sponar: Fr. Ks. Salda „Św. Wacław". (Deklamacja). 5) Red. D. Królikowski: Z uroczystości praskich. 6) Chór „Hasło": Pieśni ludowe.

Obchód odbędzie się w sali 18 (Modrzewskiego) Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 20. — Wstęp wolny.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 2. 11. (PAT.) Przy dzisiejszem ciągnieniu dolarówki główniejsze wygrane padły na numery następujące:

8 000 dol. — nr. 288 080.
3 000 dol. — nr. 861 943.
1 000 dol. — nr. 064 326, 585 785, 120 740, 304 319 i 132 242.

Znęcanie się nad zwierzętami

W dniu Wszystkich Świętych o godzinie 16.45 przechodzący w pobliżu katedry byli świadkami znęcania się dwu osobników nad koniem, zaprzężonym do powózki

Wobec powyższego faktu brutalności, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami uprasza świadków zajścia o podanie nazwiska właściciela furmanki Zarządowi towarzystwa (Plac Wolności nr. 12), celem poczynienia kroków o ukaranie barbarzyńskiego woźnicy. (k)

Teatr Wielki

DZIŚ — popołudniu **„Polska krew"**, operetka Nedbala (ceny zniżone) — Wieczorem **„Hrabina"**, opera Moniuszki.

Teatr Polski

DZIŚ — popołudniu **„Para nie para"** (ceny zniżone). — Wieczorem **„Wiosna narodów"**.

Teatr Nowy

DZIŚ — popołudniu **„Świt, dzień i noc"** (ceny zniżone). — Wieczorem **„Trio"**, gościnny występ Marji Malickiej, Aleksandra Węgierko i Zbyszka Sawana.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

61)

No tak...

— Tak, tak...

Sypały się i wybąkiwały z gardzieli stereotypowe w takich wypadkach dźwięki. Zebrani przerzucali się pojednawczym wzrokiem. Oczywiście i Stinn najwyraźniej niezadowolony z poprzedniej scysji, poruszył się żywo na fotelu i aprobująco machnął ręką ponad stołem, a tem samem i ponad kielichem Macieja Soplicy — w chwili poprzedzającej nalanie szampana, który też wnet zapienił się w szkle świetnie imitującym kryształ.

I niespodziewany przystęp dobrego humoru na twarzy, w ruchu i pomrukach wielkiego bankiera i przemysłowca niemieckiego niczem już zapewne nie zostałby zakłócony, gdyby nie to, że nagle Jelower, siedzący obok niego, ujął go mocnym chwytem dłoni za przegub rezolutnie dającej wyraz temu humorowi ręki, która przed kilkoma sekundami tak zręcznie dotknęła brzegów kielicha Macieja Soplicy.

Oczy obydwóch spotkały się i w krótkiem spięciu powiedziały sobie wszystko.

Ręce związane zdemaskowanym faktem opadały pod stół i tam sprężyły się w niemej walce, unikając światła i świadków.

Sychowsky mówił spokojnie, płynnie, pojednawczo. Twarze zbranych rozchmurzyły się zupełnie. Ten i ów ziewnął dyskretnie. Odpoczywał.

Ujawniona sprzeczność interesów nie przestawała przecież istnieć, ale odeszła stąd na dzisiaj, zepchnięta została z obrotowych kół prowokujących języków na tryby działających niechybnie maszyn, warsztatów i kancelarji, gdzie była dotąd, gdzie musiała trzeźwo czuwać i bronić się i działać zajadle, ale systematycznie i rzeczowo, a co najważniejsze — skrytobójczo.

Stinn wolną ręką wydobył książeczkę czekową, nakreślił cyfry, podpisał, oderwał kartkę i oddał ją Jelowerowi podnosząc swoją szklankę z szampanem do góry.

— ...kapitał winien tylko myśleć o narastaniu — wygłosił ostatni kiepski komunał, użyty za niewiadome narzędzie Stinna, Sychowsky. — Kapitał nie ma nacjonalistycznego oblicza.

— Zdrowie tego kapitału, który trzyma się mocno za ręce i pracuje wszędzie tam, gdzie znajduje dla siebie pewne oparcie i zyski! — wzniósł toast Stinn, uderzając kielichem o kielich Macieja Soplicy.

Jelower skurczył się, zmalał, znikł. Nie mógł patrzeć na Macieja Soplicę ujmującego kielich z szampanem.

Gościnny Maciej Soplica spełnił toast.

Był to ostatni wspólny toast dzisiejszej kompanji — toast w próżnię, jak myśleli wszyscy, z wyjątkiem Stinna, który wiedział, że kielich Macieja Soplicy prowadził do zamierzonego celu, za który zapłacił Jelowerowi.

Rozchodzili się. Stinn naglił. Jego pociąg odchodzi do Berlina. Przeklęta granica! — narzekał w zaufaniu — wiozą ich jak bydło w zaplombowanym niemal wagonie przez własne do niedawna ziemie! — I dla kawału śmiał się szyderczo: — Jak dalece uda nam się jeszcze wyzyskać niepoprawną głupotę polską?

W ślad za biesiadnikami Soplicy wyszli dwaj panowie o bezbarwnych twarzach, którzy przed chwilą zajęli boczny mały stolik.

Niebawem też opuściły restaurację panie Kojałłowiczówny, Dobiecki i Stefan Butrymowicz, przekonywujący z entuzjazmem pannę Kasię, że milczący cudzoziemiec dlatego tylko nie mówił, gdyż milczenie jest mową bogów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów przez miljony codziennie w użyciu, uważana jest zanajdoskonalszy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej.

Specjalne zalety: 1) **usuwa szpecący osad nazębny,**
2) **czyni zęby alabastrowo-białymi,**
3) **oddala nieprzyjemny zapach ust.** Pp 5007-70 145

Żądajcie tedy tylko CHLORODONT

KRYNICA

Sezon zimowy od 15 grudnia.

PENSJONAT

Br. Chłapowskiej i T. Sarcyńskiej

przeniesiony z „Lotosu" do **willi „Stella".**

Wykwintna domowa kuchnia.

Konie do dyspozycji. np 5128

Zajście w restauracji

W pewnej restauracji przy ul. Marszałka Focha doszło do zajścia, w czasie którego uderzony został szklanką w głowę przez niejakiego Maciejewskiego, 30-letni robotnik Edmund Kaczmarek, zamieszkały przy ul. Bosej 10.

Poranionego przewieziono celem opatrunku do lecznicy miejskiej. (k)

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś, w niedzielę i w poniedziałek po raz ostatni na ekranie „Słońca" najwspanialszy film polski p. t.

„Z dnia na dzień"

Najbliższą premjerą w „Słońcu" będzie wspaniałe arcydzieło sensacyjne p. t.

Manolescu dżentelmen włamywacz

Obraz ten — to największa sensacja wszystkich ekranów europejskich w ostatnich miesiącach. Niezwykle urozmaicona akcja, rozgrywająca się po kolei w stolicach europejskich, przedstawia dzieje „króla niebieskich ptaków", który swego czasu w całej Europie zasłynął pod nazwiskiem MANOLESCU. Niewiarogodne wprost awantury i przygody erotyczne tego człowieka stały się wymarzonym tematem dla filmu. Genjalny reżyser TURZAŃSKIJ, niezapomniany twórca takich arcydzieł, jak „Kurjer Carski" i „Wołga, Wołga .." zorjentował się trafnie, jakiem bogactwem dla filmu są dzieje tego awanturniczego człowieka i **stworzył arcydzieło w swoim rodzaju,** pulsujące szaleństwem krwi i namiętnością, olśniewające przepyszną wystawą, oszołamiające potęgą reżyserskiego rozmachu i szeregiem scen kapitalnych, jednem słowem stworzył film, jaki zawsze i wszędzie podobać się musi. Sądząc z niebywałej frekwencji, jaką cieszył się „MANOLESCU" na wszystkich ekranach europejskich — wyrażamy obawę, że nawet ogromne i wspaniałe „Słońce" **okaże się za małe,** by pomieścić wszystkich żądnych podziwiać niezwykłe przygody słynnego MANOLESCU, którego gra sam MOZŻUCHIN.

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w teatrze „Słońce"

Dziś, w niedzielę, dnia 3 listopada b. r. odbędzie się w teatrze świetlnym „Słońce" specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży z efektownym i umiejętnie dobranym programem, na który złożą się: I. **Tygodnik aktualności;** II. **Piękny film krajoznawczy** p. t. **„Cuda Lazurowej zatoki"** i III. Arcywesoła komedja p. t. **„Co może reporter?"** Pierwsze przedstawienie tego programu odbyło się wczoraj, w piątek i wywołało ogólny zachwyt wśród naszej najmłodszej publiczności. Niewątpliwie i niedzielne przedstawienie dla dzieci i młodzieży odbędzie się przy przepełnionej sali. Ceny miejsc minimalne: Cały parter 50 gr; cały balkon po 1 zł. Bilety są do nabycia od godz. 12 w poł. przy kasach „Słońca". P. 3314

Przesilenie rządowe we Francji

Nowy gabinet został już sformowany

Paryż, 2. 11. (PAT.) Tardieu przyjął dziś republikanów lewicowych Maginot'a, Fougere'a i Ricolfi'ego oraz radykała lewicowego Maneaut'a.

Wobec przedstawicieli prasy Tardieu oświadczył, iż uda mu się stworzyć gabinet.

Paryż, 2. 11. (PAT.) Opuszczając pałac Elizejski, Tardieu oświadczył, że rząd jest już sformowany, jednak nic konkretnego nie może powiedzieć przed godziną 20-tą.

Briand, Loucheur, Germain, Martin i Laurent Eynac będą uczestniczyli w nowym rządzie.

Paryż, 3. 11. (Radjo.) Posłowie, którzy w ostatnich godzinach rozmawiali z premjerem Tardieu, oświadczają, iż do rządu jego wejdą m. in. następujący ministrowie: Briand (soc. rep.), sen. Cheron (frakcja Poincarego), Loucheur (radykał lewicowy), Laurent Evnac (rad. lew.), Maginot, Georges Levgues (rep. lew.), Germain Martin (rad. lew.), wiceprzew. izby deputowanych Pernot (grupa Marina), Alcide Delmonte (niezal. lewica) i poseł z departamentu Mozeli, Serot (grupa Marina) jako podsekretarz dla spr. Alzacji i Lotaryngji.

Zadowolenie w Berlinie

Po zrzeczeniu się przez Polskę prawa likwidacji mienia niemieckiego

Berlin, 3. 11. (Tel. wł.). Doniesienia o podpisaniu w Warszawie porozumienia likwidacyjnego wywołały w Berlinie zrozumiałe zadowolenie.

Wprawdzie prasa opozycyjna wysunęła zarzut, że Niemcy zbyt drogo okupiły ustępstwa polskie, lecz rząd niemiecki odparł ten zarzut, stwierdzając, że wymieniona przez prasę pretensja w wysokości 2 miljardów mk. jako odszkodowanie za przejętą przez Polskę własność skarbu pruskiego została skreślona już w r. 1920 i Niemcy nie miały żadnej podstawy ani widoków uzyskania od Polski tej sumy.

Poruszając sprawę korzyści, jakie Niemcom przynieść ma traktat handlowy, prasa wysuwa żądanie zniesienia polskiego rozporządzenia granicznego i umożliwienia w ten sposób swobody ruchów kupcom i podróżującym niemieckim w tym „najważniejszym dla Niemiec" 30-klm. pasie granicznym.

B. Z.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.). — Ag. Press donosi ze źródła miarodajnego szczegóły układu polsko - niemieckiego.

Układ ten wraz z całym planem Younga podlega ratyfikacji przez polski i niemiecki parlament.

Co do likwidacji, to Polska rezygnuje z likwidacji około 20 tys. ha i 30 objektów miejskich.

Osiągnięte porozumienie nie obejmuje rozrachunków z podziału mienia kojścielnego i korporacji prawno - publicznych, które zostało przecięte przez wytyczenie granicy polsko - niemieckiej.

W kwestji spornego obywatelstwa, gdzie wchodzi w grę około 800 wypadków, nadal toczyć się będą polubowne rozmowy komisji polsko - niemieckiej w Warszawie, aby uniknąć ingerencji instytucyj międzynarodowych.

Prawo odkupu przez rząd polski włości rentowych, stworzonych przez dawną komisję kolonizacyjną, załatwiono w ten sposób, że w razie sukcesji przez najbliższych krewnych rząd polski odkupu stosować nie będzie. (w)

Zmiany w policji

Naczelnik wydziału śledczego P. P. na m. Poznań, komisarz kryminalny p. Hugon Zemler przeniesiony został do Łodzi. Na miejsce jego przybył podkomisarz Tadeusz Skalski, dotychczasowy kierownik komisarjatu w Wilnie. Komendant policji na m. Poznań Wojciech Stano, obejmuje stanowisko w Kielcach a na jego miejsce przychodzi z Kielc komisarz Greffner.

Opuszczający Poznań p. komisarz Zemler pracował w tutejszej służbie bezpieczeństwa przez blisko lat 10 i cieszył się zarówno zaufaniem władz, jak i poważaniem obywatelstwa dzięki umiejętnej pracy w zwalczaniu komunizmu i trzebieniu przestępstwa. (k)

Raniony przez nożowca

Na ul. Żydowskiej został poraniony wczoraj wieczorem nożem na głowie przez znanego z awantur Ernesta Surdyka, 19-letni robotnik Eryk Fellenberg, zamieszkały przy ul. Kościelnej 7.

Ofiarę napaści przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 3 bm.:

Na zachodzie, poczem w środku kraju pogoda chmurna z przejaśnieniami. Na wschodzie pochmurno i mglisto oraz drobne deszcze. Na pojezierzu i w Poznańskiem chłodno, nocą przymrozki. Słabe i umiarkowane wiatry zachodnie.

Dziś w niedzielę śpiewa Umberto Urbano w Poznaniu.

Umberto Urbano, wszechświatowej sławy śpiewak, wystąpi **Dziś w Auli Uniwersytetu.** Fenomenalny ten śpiewak jest dziś pomimo młodego wieku jedną z największych gwiazd śpiewaczych świata. Najsurowsi krytycy nazywają go jednomyślnie: **„Następca Battistiniego",** co chyba jest już najwyższą pochwałą. Program złożony z najpiękniejszych aryj operowych i pieśni Giordaniego, Belliniego, Verdiego, Thomasa, Leoncavalla i innych oraz cykl najpiękniejszych ludowych pieśni włoskich. Zainteresowanie koncertem ogromne. Znaczna część biletów wysprzedana. Bilety do nabycia **od godz. 11 rano** cały dzień bez przerwy przy kasie w Auli Uniwersytetu. zp 19979

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Rady Nacz. Młodzieży Wszechpolskiej.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie zjazd Wydziału Wykonawczego Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej. Związek Akademicki Młodzieży Wszechpolskiej jest najsilniejszą organizacją ideową wśród młodzieży akademickiej i wywiera decydujący wpływ na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce.

Ze środowiska poznańskiego w obradach Wydziału Wykonawczego bierze udział członek Rady Naczelnej, p. Zbigniew Łukaczyński.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Stęszew.** (Napad.) Do mieszkania p. Stawskiego w Chmielnikach usiłowali wtargnąć w nocy dwóch bandytów. Wybili szybę w drzwiach, następnie usiłowali wejść oknem, wybiwszy również szyby. P. Stawski odpędził napastników kilku wystrzałami. Uciekający bandyci wpadli w ręce policji, która zaalarmowana strzałami, przybiegła na ratunek. W czasie ucieczki wpadli napastnicy również do mieszkania ogrodnika p. Błocha, **rozerwali zamki i porozbijali sprzęty do-**mowe. Epilog zajścia znajdzie się w sądzie.

— * **Śrem.** (Podpalenie stogu?) W Pokrzywnicy spalił się stóg żyta p. Ignacego Paszkowiaka. Straty, które pokrywa ubezpieczenie, wynoszą około 2500 zł. — Jest podejrzenie, iż ogień został podłożony. Śledztwo w toku.

— (Kradzież krowy.) W Pince skradziono robotnikowi Stanisławowi Antkowiakowi z otwartej obory krowę, wartości około 700 zł. (k)

— * **Toruń.** (Sejmik spółdzielczy.) Dn. 26 i 27 listopada, po 23-letniej przerwie, odbędzie się w Toruniu sejmik polskich spółdzielni, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, na który zjadą się delegaci z całego b. zaboru pruskiego. (x)

Walne zebranie Stronnictwa Narodowego

Koła Poznań-śródmieście

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 4 listopada o godzinie 8 w salce Stronnictwa przy św. Marcinie 65.**

Na porządku obrad:

referat polityczny p. senatora dr. Marjana Seydy,
pogląd na pracę Koła w roku ubiegłym,
uzupełnienie zarządu.

Wszystkich członków uprasza się o niezawodne przybycie

ZARZĄD.

Każdy powinien

sięgnąć po swój los szczęścia i nie zwlekając zakupić lub zamówić pocztą los Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w niezawodnej kolekturze

Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11

Konto P. K. O. 300649. Telefon 1083.

lub

w Kolekturze nr. 777

Siemianowice, Bytomska 6.

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku

750,000 zł

ponadto

350.000 zł	80.000 zł
250.000 zł	75.000 zł
150.000 zł	60.000 zł
100.000 zł	50.000 zł

i wiele innych na ogólną sumę

32 000 000 zł

Co drugi los wygrywa! Ryzyko i koszt minimalny!

1/4 zł. 10	1/2 zł 20	1/1 zł 40

Ciągnienie 1 Klasy 14 i 15 Listopada rb.

Zapamiętajcie rozpowszechniajcie nasze szczęśliwe adresy.

Pp 5765-71-24

nw 4509

Sirax

NIEZBĘDNY PROSZEK do Czyszczenia wszelkich PRZEDMIOTÓW DOMOWYCH i KUCHENNYCH jakoteż do MYCIA RĄK OSZCZĘDZA ZDROWIE

Do CZYSZCZENIA METALI SZYB i LUSTER tylko:

Sidol

P 5 785 62 706

Pp 6682-41.698

Chór „Harmonja" z Poznania, który w czasie uroczystej akademji z okazji Powsz. Wyst. Krajowej odśpiewał fragmenty z „Testamentu Chrobrego" F. Nowowiejskiego. Siedzą (w środku): kompozytor Feliks Nowowiejski, Jan Kaczmarek, prezes „Harmonji" i prof. S. Poradowski, dyrygent „Harmonji".

Napad na szosie

Na szosie pomiędzy Obornikami a Bogdanowem napadnięto w tych dniach wieczorem rzeźnika Stanisława Ławniczaka z Wągrowa. Czterej napastnicy otoczyli wóz Ławniczaka, poturbowali napadniętego dotkliwie i zabrali mu gotówkę w kwocie 750 zł.

Bandyci zbiegli niepoznani. (k)

Aresztowanie włamywaczy

W Szamotułach aresztowano w tych dniach znanego policji Pawła Karlusa i Józefa Gruszczyńskiego z Szamotuł, którzy dopuścili się kradzieży z włamaniem w czterech wypadkach. (k)

SPORT

Mili goście

Dzisiejsze spotkanie w pięściarstwie z Czechami

Mecz Praga — Poznań, rozpoczynający się dziś punktualnie o godz. 12-ej w sali kina „Słońce", należy do rzędu imprez, które w szerokich kołach Wielkopolski wywołały specjalne zainteresowanie. W dużej niewątpliwie mierze przyczynił się do tego fakt, że stajemy w szrankach z reprezentantami pobratymczego narodu, cieszącego się u nas szczerą sympatją. — Będziemy niewątpliwie jej wyrazicielami, witając serdecznie miłych gości i wyrażając nadzieję, że pobyt w Poznaniu mile zapisze się w ich pamięci, o co niewątpliwie postarają się w pierwszym rzędzie ruchliwi organizatorzy oraz sama publiczność.

Nie potrzebujemy tu nadmieniać że będziemy świadkami walk, prowadzonych jak przystało pomiędzy lojalnymi i wzajemnie ceniącymi się sportowcami; ponadto spotkania zapowiadają się atrakcyjnie i stać będą na istotnie wyżynie techniki. Goście przybyli w swym najlepszym zespole i zamieszkali w Hotelu Francuskim.

Przypominamy, że pozostałe bilety można nabyć od godz. 10 w kasie kina „Słońce". Sędziuje w ringu p. Sadowski: na punkty pp.: Läffler i Suszczyński.

Piłka nożna

Na mecz z „Ł. K. S." wyjechała „Warta" w tym samym składzie, w którym w ubiegłą niedzielę pokonała „Warszawiankę". Wynik dzisiejszego spotkania wywiesimy w oknie redakcyjnem na parterze około godz. 17.

W dniu dzisiejszym P. O. Z. P. N. odbędą się następujące spotkania: W Poznaniu: o godz. 11 na boisku „Sparty" walczą gospodarze z „Polonją" a o godz. 14.30 na boisku „H. C. P." spotyka się „Legja" z „Ligą". Ponadto w Ostrowie walczy reprezentacja Poznania z zespołem niepewnym; druga drużyna Poznania gra z reprezentacją Leszna.

Protest „Garbarni" przeciwko przegranemu meczowi z „Ruchem" został uwzględniony i mecz zostanie powtórzony. „Garbarnia" ma wobec tego największe widoki na zdobycie mistrzostwa.

„Lechja" — „Naprzód" (Lipiny) 3:1 (1:0). Spotkanie międzyokręgowe o wejście do ligi, przyniosło tak niespodziewany, a zasłużony wynik. Bramki zdobyli Kruk, Pająk i Damiszek, dla „Naprzodu" — Zug. Sędzia p. Gulik. (Tel. wł.) F. G.

„I. F. C." zmienił nazwę na I. Klub Piłki Nożnej w Katowicach.

Mecz „Marymont" — „Ł. T. S. G." nie odbył się, ponieważ boisko nie nadawało się do gry.

Wioślarstwo

Klub Wioślarski z r. 1904 przypomina członkom, że w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 15 odbędzie się wspólne zamknięcie sezonu miejscowych towarzystw wioślarskich na przystani Akademickiego Związku Sportowego.

Uprasza się członków o wzięcie licznego udziału w tej uroczystości.

Z TEATRÓW

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę o godz. 3 popołudniu przedstawienie popularne po cenach zniżonych cieszącej się ogromnem powodzeniem komedji p. t. „Świt, dzień i noc" z Marją Malicką i Aleksandrem Węgierko. Publiczność przyjmuje naszych znakomitych gości niemilknącemi oklaskami przy otwartej kurtynie.

W niedzielę wieczorem po raz drugi świetna komedja p. t. „Trio" z Marją Malicką, Aleksandrem Węgierko i Zbyszkiem Sawanem. Prześliczną tę komedję w wykonaniu trójki znakomitych artystów przyjęła wczorajsza premjerowa publiczność entuzjastycznemi oklaskami przy otwartej kurtynie.

W próbach głośna sztuka Pagnola p. t. „Pan Topaż". Są to dzieje nauczyciela wiejskiego, który, doszedłszy do majątku sposobami, które sam potępia, oświadcza w końcu, że teraz może sobie pozwolić być uczciwym. Rolę tytułową kreuje ulubieniec publiczności warszawskiej p. K. Justian. Sztuka jest niezwykle ciekawa.

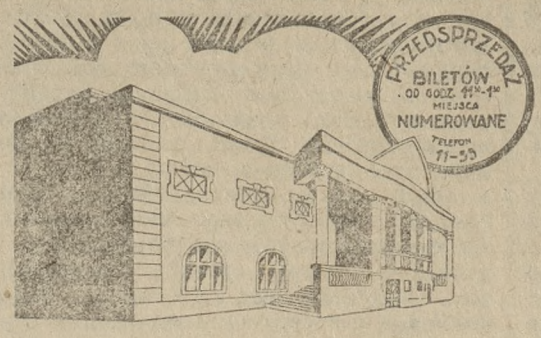

Dziś
t. j. w niedzielę, 3 listopada
w kinie „Apollo"
po raz ostatni
monumentalny film historyczny
p. t.
Więzień wyspy św. Heleny
z Wernerem Krausem w roli Napoleona.
KINO APOLLO
Seanse o godz. 2.30 4.30 6.30. 8.30.

Od jutra
t. j. od poniedziałku 4 listopada wielki dramat erotyczny p. t.
Miłosny szept nocy
z Lil Dagover w roli głównej. nw 5004

FILM

O najpiękniejszą Poznaniankę

Uroda Polek słynie na cały świat i rozgłosu tego nie potrafi zaćmić powabność i temperament Włoszek, Hiszpanek czy Węgierek, wytworność rasowej Angielki, typ roztańczonej, wysportowanej Amerykanki, bezsprzeczny czar Francuzki ani wreszcie uroda, dbałej o swój wygląd Niemki. Słuszność sławy piękności Polek nie ulega najmniejszej wątpliwości, mamy zresztą tego dowód na każdym prawie kroku. Nie wiemy jednakże właściwie, co naprawdę posiadamy. Bo jest w każdem mieście, w każdym zakątku polskim lokalnych piękności, ile jest takich, których widok sprawia oku największą przyjemność a malarza lub rzeźbiarza wprowadza wprost w zachwyt. Polki były, są i będą najpiękniejszemi kobietami i tej opinji nic nie potrafi obalić.

Poznań, stolica Wielkopolski, kolebka narodu polskiego, również może się poszczycić wieloma pięknemi mieszkankami. Jest ich jednak tyle, że trudno naprawdę samemu wydać ocenę, która zasługuje na miano najpiękniejszej Poznanianki. A dobrzeby było wiedzieć, która z nich jest tą właściwą, gdzie się ukrywa i jaki przedstawia typ z punktu widzenia urody.

W każdym razie tajemnica ta nie będzie zbyt długo gnębiła mieszkańców Poznania, gdyż dowiadujemy się właśnie, że dyrekcja popularnego kina „Stylowego" organizuje konkurs na „najpiękniejszą Poznaniankę". W tym celu uproszono szereg osobistości z kulturalnych sfer miejscowych, które w charakterze sądu konkursowego zajęły się opracowaniem wytycznych konkursu i zarazem dają gwarancję za poważny jego przebieg.

W skład tego konkursu wchodzą pp.: dr. Tadeusz Alkiewicz, artysta dramatyczny Robert Boelke, kupiec Gadebusch, artysta-malarz Kazimierz Jasnoch, redaktor Lech Jeszka, redaktor Antoni Kawczyński, dyrektor Państwowej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu Maszkowski, radca Mikołajczak, redaktor Karol Prausmüller, artysta-malarz Kazimierz Szmyt i artysta-malarz dr. Tadeusz Walkowski.

Konkurs rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. Stanąć do niego może każda stała mieszkanka Poznania, która winna przesłać pocztą do dyrekcji kina „Stylowego" lub wrzucić do specjalnej skrzynki, umieszczonej w hallu kasowym kina, fotografję swoją z dokładnem podaniem imienia, nazwiska i adresu. Dopuszczalne jest również nadsyłanie fotografij, zaopatrzonych godłem z załączeniem jednakże koperty, na której winno być napisane godło, a wewnątrz imię, nazwisko i adres. Prowizoryczny termin zakończenia składania fotografij wyznaczono na dzień 17 listopada br. Sąd konkursowy dokona na podstawie fotografij wyboru pewnego grona uczestniczek konkursu, następnie poprosi te panie na jedno ze swych posiedzeń, aby wybrać z pośród nich najbardziej odpowiednie. Będzie to już ostateczna segregacja, dokonana przez sąd, który konkurentki do tytułu „Najpiękniejszej Poznanianki" poleci sfilmować. Ostateczny wybór znajduje się w ręku publiczności, która z pośród przedstawionych na filmie kandydatek wybierze drogą plebiscytu najpiękniejszą. Laureatka konkursu w dniu ostatecznego jego zamknięcia przedstawiona będzie publiczności na jednem z wieczorowych przedstawień w kinie „Stylowem" i wówczas otrzyma bryljantową kolję, wyznaczoną jako nagrodę przez dyrekcję kina.

Należy się spodziewać, że konkurs ten żywo zainteresuje całą płeć piękną Poznania i że udział w konkursie dojdzie do rekordowej liczby. W każdym razie jest to sprawa warta zachodu, bo zarówno tytuł „Najpiękniejszej Poznanianki" jak również kolja bryljantowa nie należą do rzeczy powszednich.

O przebiegu konkursu, który, jak już wspomnieliśmy, rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników, a zarazem zwracamy uwagę, że konkursem tym zainteresowała się „Wielkopolska Ilustracja", najpopularniejsze pismo ilustrowane w Polsce.

Notowania dewiz z dnia 2 listopada 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. i czna

Dewiza	Stopa (procent)	Parytet złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	46.725	43.51	11.2[illegible]	—	—	57.90	[illegible].85
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	-	—	—	—	—		
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.45	—	—	—	—		
Berlin	7½	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.39	23.92	—	—	123.40	[illegible].83
Belgja	5	123.94	100 belg.	—	—	58.42	34.86	13.99	—	—	72.24	[illegible].25
Bukareszt	9½	172.—	100 l.	—	—	2.498	[illegible]6.—	0.60	—	—	3.0[illegible]	4.23
Budapeszt	[illegible]	155.90	100 pengo	—	—	73.0[illegible]	27.91	—	—	—	[illegible]0.27	[illegible]24.12
Holandja	5½	358.31	100 gld. hol.	—	—	168.53	12.08	40.37	—	—	208.2[illegible]	[illegible]6.48
Kopenhaga	5½	238.88	100 k. d.	—	—	111.92	18.2[illegible]	26.79	—	—	138.25	90.15
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	—	—	20.[illegible]74	—	4.85	—	—	25.1[illegible]	[illegible].73
Nowy York	6	8.91 41	1 dolar	—	—	417.65	487.94	—	—	—	[illegible]16.12	[illegible].96[illegible]
Paryż	3½	172.—	100 fr. franc	—	—	[illegible]6.44	123.83	3.94	—	—	20.[illegible]3	[illegible].95
Praga	[illegible]	180.62	100 k. cz.	—	—	12.37[illegible]	[illegible]64.70	—	—	—	15.2[illegible]	[illegible]1.92
Rzym	[illegible]	172.—	100 l.	—	—	21.87	[illegible]3.12	[illegible].24	—	—	27.[illegible]3	[illegible]7.20
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr. szwajc.	—	—	80.92[illegible]	25.17	19.3	—	—		[illegible]7.35
Sztokholm	5½	238.88	100 k. szw.	—	—	112.16	18. 6	26.86	—	—	138.60	[illegible]1.50
Wiedeń	8½	125,43	100 szyling.	—	—	58.72	34.72	14.06	—	—	72.55	—

Emigracja a opieka społeczeństwa

(Odczyt ks. dr. Janickiego w Stow. Pań Miłosierdzia w parafji św. Wojciecha)

Pod przewodnictwem ks. prob. Putza odbyło się w tych dniach tegoroczne walne zebranie Stowarzyszenia Pań Św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Wojciecha. Na zebraniu tem wygłosił referat ks. dr. Janicki na temat: „Emigracja a opieka społeczeństwa". W interesujących wywodach wskazał mówca, iż opieka społeczna emigracji przedstawia nowe pole pracy i nakłada liczne obowiązki wobec niezliczonych braci i sióstr, odrywających się od Ojczyzny w poszukiwaniu lepszej doli. Skoro zrozumiemy problem emigracyjny — mówił ks. dr. Janicki — łatwo znajdziemy sposoby i ustalimy metody współdziałania, mającego na celu usunięcie trudności powstających przez oderwanie się wychodźców od Ojczyzny. Przyrastająca corocznie o pół miljona ludność Polski, niezawsze znajduje chleb w swoim kraju i szuka go zagranicą na zupełnej obczyźnie, tak, że obecnie poza granicami Polski znajduje się przeszło 7 milj. naszych rodaków, czyli około 25 proc. Polaków zamieszkuje poza granicami Polski. Za wyjątkiem Irlandczyków niema pewnie narodu, któryby znajdował się w podobnej sytuacji. Nawet Włochy przeludnione oddawna znajdują się w lepszych warunkach, dzięki rozwinięciu energicznej działalności kolonizacyjnej w kolonjach zamorskich w ostatnich latach, dokąd kieruje się nadmiar ludności włoskiej, podczas gdy nasi wychodzcy udawać się muszą na emigrację obcą im zupełnie, gdzie trudno im zachować łączność duchową z macierzystym krajem, z jego życiem duchowem, językiem i kulturą.

Zdawałoby się napozór, że po zniszczeniach wojny wszechświat, w nowoodbudowanej Polsce zabraknie poprostu rąk do pracy i wszyscy znajdą chleb we własnej Ojczyźnie. Tymczasem zabrakło pracy dla wielu tysięcy rąk roboczych i popłynęła znowu fala wychodźcza, wykazująca zwłaszcza od roku 1924 stały wzrost, dochodzący obecnie do 200 tys. rocznie. Cisnące się na usta pytanie, czy nie możnaby powstrzymać tej fali emigracyjnej, podczas gdy w Ojczyźnie naszej żywi się tylu obcych, pozostać musi niestety dziś jeszcze przy obecnym układzie naszego społeczeństwa, które w dwóch trzecich jest rolnicze, bez zadowalającej odpowiedzi. Warunki obecne zmuszają zaś do pogodzenia się z istniejącem zjawiskiem emigracji gospodarczej z kraju, a państwo i społeczeństwo muszą ustosunkować się do ruchu emigracyjnego siłą faktu. Chodzi tylko o przejęcie pewnych zadań i obowiązków, polegających na zabezpieczeniu różnorodnych interesów i potrzeb emigrantów. Wielką część tej pracy spełnia urzędowa opieka społeczna, zwłaszcza Urząd Emigracyjny z podległemi mu placówkami, czerpiąca swoje środki z danin publicznych obywateli. Jest to jednak opieka niewystarczająca i muszą tu przyjść z pomocą instytucje społeczne, wiedzione szlachetną pobudką bezinteresownej miłości i poświęcenia, uzupełniając w pewnych dziedzinach rządową opiekę społeczną, a w innych spełniając ją całkowicie. Przedewszystkiem życie religijne i moralne wychodźców mało objęte jest opieką czynników rządowych.

W roku 1921 na konferencji biskupów w Krakowie powierzono Prymasowi Polski naczelną opiekę nad akcją duszpasterską na emigracji, obejmującą wszystkie placówki pracy duszpasterskiej wśród Polaków zagranicą, za wyjątkiem Litwy i Rosji Sowieckiej. Praca duszpasterska na emigracji jest jeszcze bardzo niedostateczna, a do rozbudowy opieki religijnej nad wychodztwem potrzeba przedewszystkiem większej ilości księży i znaczniejszych zasobów finansowych. Ksiądz kardynał-Prymas, zdając sobie doskonale sprawę z istniejących braków, usiłuje im wszelkiemi siłami zaradzić. Powstało obecnie osobne seminarjum duchowne celem przygotowania księży, chcących pracować w duszpasterstwie zagranicznem. Na rok pierwszy tegoż seminarjum, które powstało w Gnieźnie w konwikcie arcybiskupim, zgłosiło się już 25 kandydatów, obowiązujących się do przynajmniej 12-letniej pracy wśród Polaków zagranicą. Jako kandydaci tegoż seminarjum pożądani są w pierwszym rzędzie młodzieńcy, pochodzący z tych krajów zagranicznych, gdzie zamierzają pracować. Będzie to nasuwało jednak pewną trudność wobec braku polskich szkół średnich zagranicą.

Dalszym **podstawowym warunkiem** polepszenia opieki religijnej nad wychodztwem jest zdobycie większych zasobów finansowych. Francja np. wydaje rocznie na swe misje katolickie zagranicą około 7 milj. franków i byłoby dobrze, gdyby Polska mogła iść conajmniej tym śladem. Ponieważ subwencje rządowe dla naszej emigracji są niedostateczne, społeczeństwo katolickie musi przyjść jej z pomocą. Niewątpliwie przy żywszem zainteresowaniu naszych organizacyj katolickich sprawami wychodztwa nietrudno będzie znaleźć drogi umożliwiające uzyskanie wydatniejszej pomocy.

Obok sprawy duszpasterstwa nad naszymi rodakami zagranicą wyłania się znacznie ważniejsza sprawa roztoczenia należytej opieki katolickiej nad wychodztwem polskiem, jako środka o nieocenionem znaczeniu wobec wzrastających w siłę prądów antyreligijnych i wywrotowych, uderzających już na samym wstępie naszego rodaka na obczyźnie.

Istniejąca od 3 lat w Warszawie Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie, nie dała jeszcze znaczniejszych wyników, obecnie jednak należy mieć nadzieję, iż organizacja ta rozwinie swoją działalność w żywszem tempie, zwłaszcza, że ks. kardynał-Prymas, solidaryzując się z celem i środkami wspomnianego stowarzyszenia, zgodził się na objęcie protektoratu. Organizacja ta, godna poparcia przez wszystkich Polaków-katolików, z inicjatywy ks. kardynała-Prymasa, powstała przed przeszło miesiącem u nas w Poznaniu jako oddział stowarzyszenia głównego w Warszawie. Na czele oddziału stanął b. wojewoda Adolf Bniński, a do zarządu weszły jednostki wybitne, znane z ofiarnej pracy wśród naszego społeczeństwa. Niebawem utworzy się z ramienia poznańskiego oddz. Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie biuro emigracyjne, którego głównem zadaniem będzie niesienie pomocy i roztoczenie opieki nad mającymi zamiar wyemigrować. Oddział poznański „Opieki" zainteresuje się szczególnie wychodztwem do Niemiec, robotnikami sezonowymi i wychodztwem do Francji. Statystyka wykazuje, że w roku 1928 z województwa poznańskiego wyemigrowało do Francji 3172 robotników, do Niemiec zaś 9409 robotników. Wielkie zadania, ciążące na nim, spełni oddział poznański Opieki Polskiej nad emigrantami tylko wówczas, gdy dozna pełnego poparcia tutejszego społeczeństwa.

W tej myśli ks. dr. Janicki zwrócił się z gorącym apelem do pań Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, by szerzyły propagandę tej tak szczytnej i wielkiej idei.

Marja Michałowiczowa,
sekretarka.

Ruch abstynencki

Dwa ciekawe referaty

W tych dniach odbyła się w Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu pierwsza konferencja prasowa i to z okazji przyjazdu p. prof. Ernitsa z Dorpatu, kierownika estońskiego ruchu przeciwalkoholowego. On też pierwszy referował o ruchu zagranicznym. Nasamprzód poświęcił nieco czasu problemowi prohibicji St. Zjednoczonych Ameryki obowiązującej od roku 1920 i doszedł do następujących wniosków: Prohibicja jako taka ma zapewnioną moc prawną, ponieważ jest umieszczona w konstytucji, a do zmian w konstytucji potrzeba, by 2/3 tj. 32 stany uchwaliły przez swoje sejmy, że domagają się zmiany w ustawie prohibicyjnej. Jestto nieprawdopodobne, aby poza stanami nadgranicznemi i wielką ilością emigrantów, stany dalsze przestrzegające naogół chętnie ustawę, zgodziły się na zmianę zasadniczą. To też przeciwnicy prohibicji walczą tylko o to, co jest łatwiej możliwe, a mianowicie, aby w rozporządzeniu wykonawczem, do trunków upajających zaliczono tylko napoje zawierające alkoholu ponad 2,75 proc., a nie jak dotąd już ponad pół procent.

W Finlandji obowiązuje prohibicja na trunki zawierające ponad 2 proc. alkoholu, i to już od r. 1919. 3/4 posłów obecnego sejmu stoi na stanowisku utrzymania prohibicji. Reszta posłów, nie mogąc wskazać doskonalszego systemu, zachowuje się naogół w rezerwie. Walkę z plagą przemytnictwa prowadzi się energicznie. Budżet handlowy państwa jest stale dodatni, warunki zarobkowe robotników są o wiele korzystniejsze niż w Estonji, po wojnie urządzono 150.000 osiedli kolonizacyjnych z nowemi mieszkaniami. Każdy 13 człowiek jest członkiem organizacji abstynenckiej; razem jest w kraju 1/4 miljona abstynentów zorganizowanych. Szwecja licząca pół miljona abstynentów, jest bliska prohibicji. Norwegja **posiada 1/4 miljona abstynentów oraz** wielkie ograniczenia ustawowe w sprzedaży napojów alkoholowych. W Rosji zwalczają się w łonie rządu 2 prądy: fiskalny i przeciwalkoholowy.

W Estonji monopol spirytusowy przynosi rządowi 30 miljonów zysku; abstynentów zorganizowanych jest 40.000 — przeważnie dzieci szkół powszechnych. Większego niż w Estonji doznaje poparcia od swego rządu ruch przeciwalkoholowy w Łotwie, liczącej 22.000 abstynentów, 245 gmin „suchych". Jeszcze silniejszy jest katolicki ruch abstynencki na Litwie: obok 20.000 dorosłych jest 60.000 dziatwy w Bractwach Anioła Stróża oraz 200 studentów abstynentów.

Drugi referat o stanie ruchu przeciwalkoholowego w Polsce wygłosił ks. Gałdyński. Nasamprzód stwierdził na podstawie danych urzędowych z ostatnich 3 lat, iż konsumcja wódki, piwa a zwłaszcza wina — wzrosła mimo trudnych warunków gospodarczych. Zeszłoroczna statystyka ze szpitala miejskiego w Poznaniu oraz urzędowy komunikat Min W. R. i O. P. o alkoholiźmie wśród dzieci szkolnych stanowią groźną przestrogę dla społeczeństwa. Kontrakcja dąży do trojakiej reformy: poglądów, zwyczajów towarzyskich i lokali publicznych — przez propagandę oświatową oraz przez organizacje przeciwalkoholowe. Ruch wydawniczy wzrósł po wojnie bardzo poważnie, o czem świadczy m. in. bogaty cennik Składnicy Abstynenckiej. Czasopism specjalnych wychodzi w Polsce 6. Przeźroczalnia poznańska liczy przeszło 1.000 szkieł, które wypożycza, bibljoteka zaś naukowa przeszło 1500 numerów; poznańską wystawę wędrowną zwiedziło w ub. r. 25.000 osób, w tem 6.500 dorosłych. Doroczne Tygodnie propagandy trzeźwości wywołują wspólną akcję Kościoła (kazania) szkoły, wojska i licznych organizacyj społecznych (pogadanki, wykłady). Gospód bezalkoholowych jest jeszcze nie wiele, natomiast poradnie dla ratowania alkoholików mnożą się w całej Polsce.

Związki ogólnopolskie opierające swą działalność o centralę poznańską podkreślają słusznie moment wyznaniowości, pojmując krzewienie trzeźwości jako akcję społeczno-moralną, zdążającą do odrodzenia moralnego w narodzie. Katolicki Związek Abstynentów (1.500 członków) Związek Bractw Wstrzemięźliwości (5.000 członków), Polska Liga Przeciwalkoholowa (700 członków) przyjmują członków ze wszystkich stanów, pozatem istnieją z centralą w Poznaniu Polski Związek Księży Abstynentów (240 księży i 501 kleryków), Związek Nauczycieli Abstynentów (110 członków), Związek Akademików Abstynentów (Poznań i Lublin — 56 członków), Filarecki Związek Elsów (150 członków). Istnieją jeszcze w Poznaniu i Krakowie centrale młodzieży abstynenckiej, które razem wykazują przeszło 12.000 młodzieży abstynenckiej poza Związkiem Harcerstwa Polskiego jednoczącym 50.000 abstynentów i abstynentek. W Warszawie istnieje centrala Tow. „Trzeźwość" we Lwowie centrala Polskiego Związku kolejarzy przeciwników alkoholu; liczba członków organizacyj jest narazie nieznana.

Państwo polskie ma od r. 1925 monopol spirytusowy podobnie zorganizowany jak w Estonji. Na cele przemysłowe zużywa się niestety nikłą część alkoholu, gdyż tylko 14,5 proc., Francja 52 proc., Czechosłowacja 53 proc., Niemcy 63 proc. Na walkę z alkoholizmem wyznacza ustawa monopolowa 1 proc. czystego zysku i niestety z tego funduszu związki, opierające swą działalność o centralę w Poznaniu, nie mogą w roku bież. doprosić się ani gorsza! Ustawa przeciwalkoholowa jest wprawdzie naszą dumą narodową, bo daje w ręce społeczeństwa i rządu znakomitą broń do walki z plagą alkoholizmu. Niestety nie wyzyskuje się jej należycie. Zakaz niedzielny i zakaz wyszynku młodocianym dla braku energji władz bywa coraz śmielej przekraczany; reakcja idzie od ludu samego w postaci głosowania gminnego, zakazującego wszelkich koncesyj szynkarskich w gminie. Apelem o większą jeszcze pomoc prasy wszystkich kierunków politycznych zakończył ks. prelegent swe wywody.

Z życia Towarzystw

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbyło w ub. poniedziałek w sali p. Jarockiego Masztalarska 8 swe plenarne zebranie.

Obradom przewodniczył prezes Tow. p. Jan Zabłocki. Po przyjęciu sześciu członków i innych wstępnych punktach, mówił naczelnik Szkół Zawodowych p. Dybczyński na temat: Szkoła Zawodowa. Szkoła Zawodowa wywodził szan. prelegent, nie cieszy się w Polsce takiem uznaniem jak w innych krajach n. p. w Ameryce. Tam każdy student z zapałem godnym sprawy, zajmuje się szkolnictwem zawodowem i wychowawczem.

Mówca przypomina — jak to kiedyś dom produkował wszystko czego rodzinie było potrzebnem; później wszystko się uogólniło — tak w rękodziełach jak i w rolnictwie. W wieku XV już w Włoszech uczą teorji kupiectwa. W Francji w wieku XVI powstają szkoły rysunkowe. Szkoły zawodowo-rzemieślnicze, powstają znacznie później tak w Francji, Anglji jak i w Niemczech.

Od czasów ogólnego zastosowania maszyn, jest szkoła zawodowa bez małego chociażby motorku — nie do pomyślenia. Również jest nie do pomyślenia, ażeby mistrz rzemieślniczy chcąc kroczyć z postępem czasu, nie przechodził jakiejkolwiek **szkoły zawodowej, ażeby nie brał u-** działu w kursach, rysunkach, wykładach itp. Najwięcej żywotności pod tym względem okazują Zachodnie Ziemie Polski, lecz również, chociaż wolno, dążą naprzód i inne połacie Polski. Dając wreszcie pogląd na spolszczenie szkół zawodowych zakończył prelegent gorąco oklaskiwany wykład.

W nadzwyczaj ożywionej dyskusji brali udział pp.: radca Berkan, Danielewski, Maliński, Drożdżewski, Sipiński, wicepr. Adam Piotrowski, Dłużyński, p. prezes Zabłocki i w końcu prelegent, który udzielił końcowych objaśnień.

W dalszym ciągu porządku obrad komunikuje p. wiceprezes w sprawie procesu pp.: Chmielewskiego, Macioszczyka itd. przeciw zarządowi Tow. Młod. Przem. i delegatom, że został załatwiony ugodowo.

Dalej podaje p. bibljotekarz do wiadomości, że bibljoteka Tow. została przeniesioną do jednej z sal parterowych „Domu Rzemieślniczego" i tam w każdą niedzielę od 11 do 13 książki członkom Tow. będą wydawane. Następnie referuje p. wiceprezes Piotrowski sprawę wykładów Uniwersytetu Ludowego rozpoczynających się 10 listopada rb. Wykłady odbywać się będą z różnych dziedzin wiedzy — wieczorem od godz. 19 do godz. 21. Opłaty za uczestniczenie w wykładach są nadzwyczaj przystępne. Informacyj bliższych udziela gotowym do udziału w wykładach biuro Związku Tow. Przem. i Rzem. Masztalarska 8, lub też otrzymać je można w biurze Uniwersytetów Ludowych ul. Fr. Ratajczaka 16.

W sprawie Wydziałów — komunikuje p. T. Napierała, że najbliższe zebranie Wydziału krawieckiego odbędzie się we wtorek 29 bm. w lokalu „Koła Senjorów" Aleje Marcinkowskiego 26 o godz. 20. P. Nowicki referuje, iż kurs książkowości dla Wydziału szewskiego, rozpocznie się również we wtorek w salce Kawiarni „Pawilon" ul. Podgórna; wreszcie p. Welzandt, informuje, że Wydział metalowców zbiera się każdy czwartek po zebraniu plenarnem u p. Jarockiego Masztalarska 8.

Pod wolnemi głosami podnosili pp.: Czaplicki, Dąbrowski i W. Góralski sprawę obciążeń podatkami rodzin, mających po pięć, lub więcej dzieci. Na tem obrady wyczerpano, a prezes kończy zebranie przyjętem hasłem. Cz. J.

Ze Związku Urzędników Kolejowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości i faktem jest niezaprzeczalnym że służba kolejowa zewnętrzna, naogół bardzo wyczerpująca i uciążliwa częstokroć związana z pracą nocną na słabsze zwłaszcza organizmy pracowników kolejowych działa wprost rujnująco. To też wypadki poważnych zasłabnięć wśród personelu kolejowego zaliczają się do kategorji wydarzeń pospolitych kończących się zazwyczaj przyznaniem choremu dłuższego urlopu kuracyjnego, który winien on spędzić w miejscowości uzdrowiskowej lub w odpowiednim zakładzie leczniczym dla odzyskania należnej poprawy zdrowia. Że jednak dla uzyskania tej poprawy konieczne są środki materjalne, w które przeciętny pracownik nie jest zasobny, przeto zachodzi nagląca potrzeba zaopatrzenia w tych wypadkach chorego w owe środki materjalne dla dania mu tem samem możności przeprowadzenia kuracji według wskazań lekarza specjalisty. W tym stanie konieczności życiowej przyznanie pracownikom chorym, korzystającym z urlopów kuracyjnych, bezzwrotnych zapomóg pieniężnych Zarząd Główny Z. U. K. zwrócił się do Min. Kom. o przyznanie Dyrekcjom na ten cel odpowiednich kredytów.

Ze Związku Hallerczyków. Chorągiew Wielkopolska, dokonawszy dwóch trudnych rzeczy nadprogramowych, mianowicie zorganizowanie imponującego zjazdu Hallerczyków w końcu lipca br. oraz inicjatywy wielkiego wydawnictwa p. n. „Polska Armja Błękitna", nie zaniedbała również swych czynności powszednich. Bilans tej pracy na okres niespełna jednego roku następujący: założenie nowych placówek w Jarocinie, Szamotułach i Wrześni oraz Drużyny Błękitnej w Środzie. Wypada zaznaczyć, że z inicjatywą i pomocą organizacyjną przyszły przy zakładaniu nowych jednostek organizacyjnych podległe Chorągwi placówki, mianowicie średzka i poznańska.

Ostatnio należy zanotować powstanie jeszcze jednej nowej placówki, mianowicie Poznań-Jeżyce. Zebranie konstytucyjne nowej Placówki odbyło się w dniu 25 października br., w sali p. Kasperkowej. Już pierwsze zebranie zgromadziło około 30 osób, wykazujących szczery zapał i najlepsze chęci do pracy związkowej. Zebranie zagaił wiceprezes Zarządu Chorągwi Wielkopolskiej p. J. Rolewski, podając cele założenia nowej Placówki ora zasady pracy. Następnie wygłosił przemówienie p. dyr. Kazimierz Osten-Sacken, prezes Zarządu Chorągwi Wielkopolskiej, witając serdecznie nową Placówkę oraz życząc jej rozwoju. Na zebraniu wybrano zarząd Placówki w składzie następującym: prezes — p. Władysław Wierzbicki, wiceprezes — p. Franciszek Nowicki, sekretarz — p. Wacław Sarnecki, skarbnik — p. Kazimierz Krzyżaniak, ławnicy — pp.: J. Rolewski i Jan Stryj. Do komisji Rewizyjnej weszli: pp.: Władysław Gawęcki, Zygmunt Felczk i Dudziński. P. Wierzbicki, jako prezes nowej Placówki, zapowiedział w ogólnych zarysach program pracy. Wszelką korespondencję oraz zgłoszenia nowych członków do Placówki Poznań-Jeżyce należy kierować pod adresem prezesa p. Władysława Wierzbickiego Poznań, ul. Czesława 17.

KULTURA FIZYCZNA

Dzieje wychowania fizycznego

Nasza „Bibljoteka wychowania fizycznego i sportu" powstała z inicjatywydawnictwa Zakładu Narodowego im Ossolińskich we Lwowie, wzbogaciła się nowem wydaniem pracy dr Eugenjusza Piaseckiego, prof uniwersytetu w Poznaniu p. t. „Dzieje Wychowania Fizycznego".

Nowe to wydanie, znacznie swym układem i treścią odbiegające od wydania pierwszego, oparte na wynikach podróży autora po Europie, jako eksperta sekcji higjeny Ligi Narodów, i na wynikach Igrzysk Olimpijskich, jest niezastąpionem wprost dziełem nauki dla tych, którzy pragną poświęcić się szczytnemu zawodowi wychowawcy fizycznego naszej młodzieży.

Cenna swą pracę podzielił p. prof Piasecki na 6 rozdziałów przechodząc od genezy i rozwoju wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym, u człowieka pierwotnego i w państwach starożytnych Wschodu aż po zagadnienie jaka nas czeka na tem polu przyszłość.

W rozdziale drugim znajdujemy doskonałe ujęcie wychowania fizycznego w Grecji starożytnej, począwszy od okresu achajskiego aż do upadku.

Rozdział trzeci poświęcony został Rzymowi, roli Kościoła Katolickiego w stosunku do ćwiczeń fizycznych, turniejom, humanizmowi i pierwszym reformatorom wychowawczym 18-go w. — Komensky'emu, Lockemu i Rousseau. U nas tym problemem zajmuje się wielu wybitnych pisarzy — począwszy od Reja aż do Konarskiego, Piramowicza i w. in.

W dalszym rozdziale zapoznaje nas dr. Piasecki z nowoczesnymi systemami i metodami wychowania fizycznego i ich rozwojem w ciągu 19-go w. Zapoznajemy się ze systemami angielskim, niemieckim, szwedzkim — z pracą ręczną. Przed oczyma naszemi przesuwają się wielcy reformatorzy i twórcy nowoczesnej gimnastyki — J. Fr. Gutsmuts, Angelo Mosso, Fr. Jahn, Adolf Spiess, P. H. Ling i Hjalmar Ling (syn), którego system podbił cały świat.

Dalszy rozdział swej pracy poświęca dr. Piasecki reformom wychowawczym 19-go i 20-go w., higjenie szkolnej i obecnemu stanowi wychowania fizycznego za granicą, w którem wielką rolę odegrali Demeny, Jaques Dalcroze, Elin Falk Björksten, Niels Bukh i w. in. Po gimnastyce zaznajamia nas autor z ruchem boiskowym, ze skautingiem, z ruchem sportowym i ze systemem kształcenia wychowawców — tej podwaliny lepszej przyszłości: nie zapomina o ustawodawstwie, zrzeszeniach i zjazdach.

Rozdział ostatni poświęcony został reformom wychowawczym, higjenie szkolnej i wychowaniu fizycznemu w Polsce w wieku 19-tym i 20-tym. Widzimy tu Jędrzeja Śniadeckiego, Tadeusza Czackiego, Bierkowskiego, ludzi Sokoła — to W. Piasecki, Durski, Żuliński, Cenar — wreszcie wielkie dzieło niezapomnianego H. Jordana. Następuje u nas reforma gimnastyki, rozwój której śledząc, zaznajamiamy się z całym szeregiem naszych zasłużonych na tem polu z kształceniem wychowawców, z pracą armji, wreszcie z koordynacją tych prac, które znalazły swój wyraz w stworzeniu Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Przysp. Wojsk.

Ruch jordanowski dał początek u nas grom. i sportowi, pracy ręcznej, wreszcie wpłynął na rozwój harcerstwa. We Lwowie przewrotu dokonuje Tow. Zabaw Ruch., które swe powołanie zawdzięcza głównie dr. Piaseckiemu, o czem jednak autor skromnie nie wspomina.

Cenną swą pracę kończy dr. Piasecki „rzutem oka w przyszłość", gdzie po zwróceniu uwagi na konieczność kształcenia wychowawców fizycznych, tak pisze:

„Sport zawodniczy jako widowisko, bawiące tłumy i robiące kasę, staje się dziś potęgą, która usiłuje ujarzmić nawet naukę i kształcenie wychowawców. Gdy tylko teorja wychowania fizycznego skurczy się do rozmiarów higjeny sportu (tendencje w tym kierunku można już wyraźnie dostrzec), ze szczytnej roli wskazicielki nowych dróg, gotowa w znacznej mierze spaść na stanowisko służebnicy zawodnika, pomagającej mu do pewniejszego zdobywania rekordów. Wszak wiemy o doktorach Wyższej Szkoły W. F. w Berlinie, którzy woleli zaangażować się do bogatych klubów zagranicznych, aniżeli do szkół ojczystych.

Równie ważnym tedy postulatem, o który trzeba stoczyć walkę, jest właściwe określenie stosunku wychowania fizycznego do sportu. Wychowanie fizyczne musi zużytkować dla swych celów pewne formy sportowe, jako sporty wychowawcze. Nigdy wszakże nie wolno go przyprzęgać do rydwanu sportu zawodniczego. Ten bowiem, jak nas poucza historja, bieży szybko ku przepaści profesjonalizmu, a z nim ku zanikowi sportu amatorskiego i całej kultury fizycznej, o ile ją odeń uzależnimy."

Dzieło p. prof. Piaseckiego, owoc wieloletnich studjów i wielkiego doświadczenia, jako wybitnego pedagoga, jest cennym nabytkiem ubogiej naszej literatury wychowania fizycznego i niezastąpionym almanachem dla naszych przyszłych wychowawców fizycznych.

Prof. R. Wacek.

Rozwój piłki wodnej w Polsce

Mamy dziś bardzo mało ośrodków. — Warszawa, Kraków, Śląsk, Lwów i Poznań — a w nich mało drużyn. Kraków, który nieprzerwanie od najdawniejszych początków dzierżył tu prymat — ma zaledwie 2 drużyny, i to jedna z nich ulega drugiej aż dwucyfrowo („Cracovia" ulega „Makabi"). W Warszawie A. Z. S., pięciokrotny wicemistrz Polski, nie ma konkurencji.

Lwów, który jeszcze dwa lata temu wyróżniał się, jeżeli nie klasą gry „Pogoni", to w każdym razie liczbą posiadanych drużyn (coś 4 czy 5) — dziś stoi na oboczu i nie daje znać o sobie.

Śląsk jest tu bezsprzecznie najbardziej ruchliwy, ale poza dobrym „Hakoahem" pozostałe drużyny są bardzo jeszcze słabe.

Pocieszającym objawem jest tylko powstanie nowych ośrodków waterpolowych w Poznaniu, Bydgoszczy i Wilnie. Niestety jednak żaden z nich nie wziął udziału w mistrzostwach Polski, tak że brak jest objektywnego sprawdzianu dla oceny poziomu ich gry.

Mistrzostwa Polski, które w roku ich zainicjowania (1925) zapowiadały się świetnie dzięki startowi 6 klubów, potem z powodu trudności finansowych stopniowo podupadały. Rokrocznie ubywał jeden konkurent, aż w r. 1928 stanęły do walki zaledwie dwa kluby.

Kryzys zdaje się jednak minął, gdyż już rok bieżący dał nam 4 zespoły na starcie. W roku przyszłym muszą bezwzględnie stanąć do mistrzostw okręgi młodsze: Poznań, Pomorze i Wilno i stojący dotąd na uboczu Lwów.

* * *

Mistrz Krakowa (dawniejsza „Jutrzenka") była dotąd mistrzem Polski zasłużenie. Niemniej może sprawiedliwem było zdobycie przez nią zaszczytnego tytułu i w tym roku w Cieszynie. Ale tu po raz pierwszy zdarzyło się temu klubowi uzyskać z zespołem polskim (A. Z. S.) nierozegraną. Nie tyle sam ten wynik, ile brak młodych talentów i zmierzch starych „mistrzów", którzy właściwie nigdy mistrzami nie byli, stanowi groźne dla tego klubu memento.

A. Z. S. robi postępy, ale nie dość szybko; ma narybek — ale za mało liczny i nie dość dobry. A nadewszystko zaciążył na nim w Cieszynie fatalnie brak ambicji i wiary w zwycięstwo.

Drużyną o najlepszej przyszłości jest dziś bezsprzecznie zespół bielski, dysponujący szeregiem młodych utalentowanych graczy. Był on od kilku lat trzecim w mistrzostwie i teraz po raz pierwszy zdołał uzyskać nierozegraną z A. Z. S.

* * *

Jeśli chodzi o ocenę indywidualną naszych graczy — trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że są oni za drobni i słabi fizycznie. Jeden jest wyjątek — Kratochwila. A takim powinien być gracz przeciętny.

Mamy dziś w reprezentacji trzech zawodników naprawdę utalentowanych. Są nimi młody bramkarz z Krakowa Porański który zdecydowanie prześcignął swego dobrego poprzednika Lewickiego (A. Z. S.) świetny, ambitny przebojowiec w napadzie — Braciejowski z Bielska i wreszcie obrońca na europejską miarę zakrojony — Kratochwila. Gracza tego wysoko cenili Czesi i Jugosłowianie. Stwierdzić jednak trzeba, że jest on dobry tylko w obronie i to przeciw drużynom silniejszym, a choć jest świetnym strzelcem, na meczach z drużynami krajowemi, gdzie występuje w pomocy lub napadzie — jest wprost beznadziejny.

Poza tą trójką mamy miernoty. Rittermann i Schönfeld, dotąd zaabonowani do reprezentacji, wylecieli z niej definitywnie. Ale na ich miejsce niema nikogo dobrego.

Jedynym ratunkiem może być większe rozpowszechnienie się piłki wodnej, aby kapitan sportowy P. Z. P. miał poważniejszy wybór. A przedewszystkiem trzeba, by w polo grali specjaliści, a nie „all round" pływacy.

T. Semadeni.

Międzynarodowy sezon lekkoatletyczny

III.

Niemniej świetnemi sukcesami pochwalić mogą się nasze lekkoatletki. Międzynarodowe zawody z udziałem Czeszek mieliśmy dwukrotnie: w Warszawie i w Poznaniu. Organizatorem pierwszych był A. Z. S. Czeszki zatriumfowały we wszystkich sprintach i skokach. Polki — jedynie w biegu 80 m. przez płotki (Schabińska w rekordowym czasie 12.8) i w rzutach przez Konopacką przed rekordzistką czeską Vodickovą. W Poznaniu startowały jedynie zawodniczki „Warty" przegrywając mecz w stosunku 41 5:45.5. Wynik zdawałoby się niezły, jednak zaznaczyć wypada, że Czeszki oddały Warciarkom tylko jedno pierwsze miejsce w rzucie oszczepem.

Za to w spotkaniach międzypaństwowych odnieśliśmy dwa cenne sukcesy. Zwycięstwo nad Austrją w stosunku 62:44 i nad Czechosłowacją 72.5:32.5, obydwa razy na stadjonie w Królewskiej Hucie, stawiają nas w szeregu pierwszych potęg lekkoatletycznych Europy. Sukces z Austrją przedstawiałby się cyfrowo też znacznie jeszcze korzystniej, gdyby w zawodach tych startowała również Konopacka.

I tych zwycięstw nie odnieśliśmy bynajmniej „spacerkiem", tak bowiem Austrjaczki jak Czeszki stanowią wysoką klasę; np. pierwszym ulegliśmy dotąd dwukrotnie. Triumfy nasze dowodzą przeto znacznego podniesienia się poziomu kobiecej lekkiej atletyki. Potwierdzają to niemniej dobitnie rekordy polskie, ustanowione na tych meczach, a mianowicie: 60 m. — Walasiewiczówna 7.6 (rekord światowy wyrównany!), 100 m. — Walasiewiczówna 12.8, 200 m. — Walasiewiczówna 26.6, 80 m. pł. — Schabińska 12.9, skok wdal — Walasiewiczówna 5.50 m., skok wzwyż Krajewska 150.5 cm. Wszystkie tutaj podane wyniki dają zawodniczkom naszym poważne szanse zajęcia pierwszych miejsc na boiskach Europy. I odzywały się już głosy, że za słabą jest dla nas konkurencja Austrji czy Czechosłowacji, że sięgać należy po przeciwniczki — sąsiadów zachodnich, nie wykluczając Niemek. Zgodzilibyśmy się z tem, jednak pod warunkiem: że dysponowalibyśmy nadal W a l a s i e w i c z ó w n ą! Ona to bowiem była bohaterką obu spotkań, jej zawdzięczamy wszystkie zwycięstwa w sprintach, a częściowo też w skokach i ona to była tą żniwiarką, która zebrała największy plon w postaci zdobyczy punktów. Nie chcemy tem samem ujmować zasług reszcie ambitnych naszych zawodniczek, których zdolności w dzisiejszych warunkach również starczą na zwycięstwo nad rywalkami austrjackiemi i czeskiemi, śmiemy jednak twierdzić z całą stanowczością, że do pokonania reprezentacyj państw Zachodu sił by im nie starczyło. A Walasiewiczówna — niestety — wróciła już do swej przybranej ojczyzny — Ameryki!

IV.

Z tego naogół korzystnego sezonu międzynarodowego wynika konkluzja, że winniśmy iść w przyszłości drogą większej ekspansji. W pierwszym rzędzie dążyć winniśmy do zawodów z narodami słowiańskiemi, gdyż w dziedzinie lekkiej atletyki jak w żadnej innej wykazać możemy wyższość nad nimi i zająć przodujące stanowisko wśród Słowian, zyskując przez to wiele na prestige'u na terenie międzynarodowym. Czy zawody takie odbywałyby się jako mecze międzypaństwowe, czy też w formie „igrzysk słowiańskich", powtarzających się regularnie co kilka lat — nad tem zastanowić się jest rzeczą odnośnych władz sportowych.

Chcąc jednak odegrać w sporcie rolę, o jakiej wyżej mowa, nie wolno nam zapominać o tem, że musimy również pokazać się na „szerszym świecie" przedewszystkiem na zachodzie. Z Danją, Szwajcarją stanąć w szranki i zwyciężyć, a może również z jednym z silniejszych okręgów niemieckich — byłyby to drogi, prowadzące do wspomnianego celu. Ponowienie spotkania z Italją byłoby też bardzo pożądanem, nie zaniedbując przytem obecnie już nawiązanych stosunków (na Rumunję np. starczyć mógłby już teraz nasz drugi zespół).

Cała ta akcja musi jednak być podjęta planowo, bez zbytniego pośpiechu i... przeholowania. Nakreślony przez nas program niekoniecznie musiałby być zrealizowany w jednym sezonie. Przy dbałości o wyprowadzenie polskiej lekkiej atletyki na szersze wody nie możemy dopuścić do tego, aby jedna impreza międzynarodowa goniła drugą, aby zawodnicy zaangażowani byli wyłącznie w mistrzostwach i występami w reprezentacjach. Nie wolno zapominać o tem, że również klubom potrzebni są ich czołowi reprezentanci do własnych zespołów. Bo również walka w takich zespołach jest nieuniknioną koniecznością najbliższej przyszłości jeżeli lekka atletyka nie ma kiedyś znaleźć się w sytuacji podobnej, jak np. obecnie hokej na lodzie, którego świetna dotychczas reprezentacja na terenie międzynarodowym stanęła pod wielkim znakiem zapytania w chwili zatargu z j e d n y m klubem! Szerokie podstawy — to nieodzowny warunek dalszego rozkwitu, a fundamentem są kluby: im też trzeba dać również sposobność oraz czas do pokazania swej wartości i zaspokojenia ambicji. Przyczynkiem do zdążania w tym kierunku był ostatni nasz artykuł z dziedziny lekkiej atletyki: „O drużynowe mistrzostwo Polski."

Mistrzostwa w piłce koszykowej

Po rozgrywkach okręgowych i międzyokręgowych do finału o mistrzostwo Polski doszły: „Czarna 13-ka", zeszłoroczny mistrz, „Polonia" - Warszawa, „Cracovia" i „Sokół - Macierz" Lwów. Dobre boisko do gry, dobrane kolegjum sędziów, sprawna organizacja, a przedewszystkiem piękna pogoda złożyły się na to, że cała impreza wypadła doskonale.

Bolączkę zawodów stanowiła zbyt szowinistycznie usposobiona część publiczności, której nic nie zdołało przeszkodzić w wykrzykiwaniu swych zapatrywań, a nawet organizatorzy nie mogliby tego uczynić.

Turniej trwał dwa dni a obejmował 6 meczów, z których każda drużyna rozgrywała po dwa w pierwszym i po jednym w drugim dniu. Jak wiadomo, mistrzostwo Polski zdobyła „Cracovia" przed „Polonią" i „Czarną 13-ką".

Jeśli chodzi o ocenę drużyn, to przedewszystkiem należy stwierdzić jednakowy poziom trzech czołowych. Do zdobycia mistrzostwa pomogły „Cracovii" przedewszystkiem własne boisko, a raczej fakt, że kiedy drużyny z podróży odczuwały zmęczenie „Cracovia" — wypoczęta, zasilana dopingowaniem przez publiczność — pracowała ze wzmożoną ambicją. Atutem drużyny biało - czerwonych jest równomierność zespołu, świetna technika w podawaniu i wyrównanie sił. Do doskonałości brakuje dyspozycji w rzutach do kosza, co powoduje przewlekłe kombinacje w ataku. Filarami „Cracovii" są: Lubowiecki i bracia Trytkowie.

Więcej ruchliwą od „Cracovii" i dysponującą świetnemi rzutami do kosza, jest „Polonia". Szczególną precyzję posiada w tem Zgliński, rzucający z każdej pozycji do kosza celnie; na nim też spoczywała gra w ataku warszawiaków.

Nie wiele od dwóch poprzednich drużyn różni się zespół „Czarnej 13-ki"; cechuje go niespotykana u innych drużyn stanowcza i szybka gra. Osłabiona stratą Bielajewów „Trzynastka" nie jest już tym dawnym zespołem i nie postąpiła naprzód, ale raczej stoi na tym samym poziomie co w roku poprzednim. Podporami jej są bracia Kasprzakowie, którzy swą grą w obronie wysuwają się na czoło polskich graczy w koszykówkę. Dobrze spisywał się Patrzykont.

„Sokół - Macierz" ze Lwowa nie wyróżniał się niczem i w turnieju nie odegrał żadnej roli.

Jeśli chodzi o ocenę wyniku, to „Cracovia" uzyskała zasłużone zwycięstwo, i to z wielkim nakładem pracy. „Polonia" osiągnęła sukces, zwyciężając „Trzynastkę" w wysokim stosunku. Najsłabiej wyszła „Trzynastka", której porażkę z „Polonią" trzeba tłumaczyć zmęczeniem, spowodowanym podróżą; dużą rolę odegrała też jawna niżyczliwość miejscowej publiczności. K. S.

ŻYCIE SOKOLE

Jak pracują nasze sokolice?

„Sokół", jako organizacja obejmująca bez różnicy wszystkie warstwy społeczeństwa otacza również opieką, skupiając w swych szeregach coraz liczniejsze zastępy kobiet. Aby wśród nich praca mogła się lepiej rozwijać powołano w ramach organizacyjnych „Sokoła" przy poszczególnych przewodnictwach Dzielnicowe Wydziały Sokolic. Na naszym gruncie powstał ten Wydział 31 maja 1928 r. i w ciągu tak stosunkowo krótkiego czasu rozwinął on bardzo ożywioną działalność, spotykając się przedewszystkiem z dużem zrozumieniem oraz poparciem ze strony Przewodnictwa Dzielnicy jak również — poszczególnych okręgów. Głównem jego zadaniem jest tworzenie wydziałów okręgów, a następnie gniazd żeńskich, dążąc, o ile możności do likwidacji gniazd mieszanych.

Ponieważ tworzenie wydziałów okręgowych natrafiało na poważne trudności — Dzielnicowy Wydział zajął się zatem przedewszystkiem organizowaniem gniazd, których posiada 13, przyczem w samym Poznaniu trzy; z nich najlepiej rozwijającem się jest Poznań XII z przewodniczącą dhną Dobroczyńską na czele; następnie idzie Poznań - Wilda, którego przewodniczącą jest dhna Krajewska i Poznań - Rataje z prezeską dhną Gawarecką. Reszta gniazd przypada na prowincję, a więc: Jarocin — przew. dhna Hagerowa; Gniezno — dhna Żórawska; Leszno — dhna Sobczyńska; Skulsk — dhna Żychlińska; Kostrzyn — dhna Tomaszewska; Puszczykowo — dhna Talarczykowa; Szamotuły — dhna Rybarczykówna; Jankowice — dhna Ratajczakowa; Międzychód — dhna Kubczakowa oraz Wronki — dhna Sokołowska.

W lipcu br. został powołany do życia wydział okręgowy poznański, którego przewodniczącą została dhna Dobroczyńska.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach dotychczasowa praca naszych sokolic w zakresie organizacyjnym. Przechodząc do ich działalności na polu wychowania fizycznego należy chronologicznie wspomnieć przedewszystkiem o trzydniowym kursie dla druhen w ub. roku w Poznaniu od 27 do 30 grudnia z udziałem 48 druhen z Poznania i prowincji; kurs ten był przeprowadzony przez dhny: Kasprzakównę i Korachównę. Zkolei drugim był już kurs dwutygodniowy od 1 do 15 sierpnia b r w Gorazdowie, dzięki ogromnej ofiarności dhny Żychlińskiej, która otoczyła sokolice opieką i serdecznością; sprawozdanie z tego kursu (odbył się on pod kierunkiem naczelniczki dzielnicowej dhny Fazanowiczowej) podaliśmy w swoim czasie na innem miejscu.

Przy Dzielnicowym Wydziale istnieje ponadto sekcja przysposobienia wojskowego, na czele której stoi dhna Tuchołkowa. Sekcja ta nawiązała kontakt z referentką omawianej dziedziny przy D. O. K. p. Kocianowiczówną i dzięki temu nasze druhny mogły brać udział w kursach przysposobienia wojskowego szkolących instruktorki oraz uczęszczać na specjalne cykle wykładów w sprawie obrony przeciwgazowej, urządzone przez D. O. K. Zwłaszcza ten drugi kurs posiada duże znaczenie ponieważ wyszkala na wypadek wojny fachowe siły t. zw. siostry rezerwy, których jest ogromny brak, bowiem Polska posiada ich zaledwie kilkaset, podczas gdy zagranicą są tysiące.

Ostatnio została zorganizowana sekcja kulturalno - oświatowa w skład której wchodzą: dhna Zofja Żółtowska jako przewodnicząca, oraz druhny: Brzeska, Koehlerówna, Stelmachowska i Żychlińska. Zadaniem tej sekcji jest przysposobienie obywatelskie druhny przy pomocy systematycznie przeprowadzanego cyklu wykładów w poszczególnych gniazdach oraz szkolenie zarządów gniazd za pośrednictwem kilkodniowych kursów, urządzanych w Poznaniu, o których we właściwej chwili poinformujemy wyczerpująco.

Do zadań wreszcie sekcji dochodów niestałych, (przewodniczącą jest dhna Hedingerowa) należy staranie się o fundusze dla Dzielnicowego Wydziału, aby ten mógł ze swej strony popierać potrzebujące pomocy materjalnej gniazda.

We wszystkich tych sekcjach druhny pracują ofiarnie, poświęcając dużo czasu dla dobra idei sokolej, za co należy się im szczere uznanie. Na całokształtem akcji czuwa Dzielnicowy Wydział Sokolic na czele ze swą niestrudzoną i pełną zapału przewodniczącą drh. Rozmiarkową; sekretarką jest drh. Herniczkowa. Obie wspomniane druhny wraz z naczelniczką drh. Fazanowiczową wchodzą do Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej. Ponadto do Wydziału wchodzą druhny: wiceprzewodnicząca I — Zofja Żychlińska, wiceprzewodnicząca II — Ewa Siuchnińska, zast. sekretarki — Jadwiga Kostrzewska, przew. sekcji doch. niest. — Jadwiga Hedingerowa, prze. sekcji kult. - ośw. — Zofja Żółtowska, przew. przysp. wojsk. — Halina Tuchołkowa, przew. wydz. okręg. — Kazimiera Dobroczyńska, naczelniczka dzielnicowa — Helena Fazanowiczowa, jej zastępczyni — Stanisława Kasprzakówna; członkinie — dr. Bożena Stelmachowska, dr. Wanda Brzeska, Sobczyńska (Leszno), Żórawska (Gniezno) i Namysłowska (Inowrocław).

KURS INFORMACYJNY

Dzielnicowy Wydział Techniczny jeszcze na początku września postanowił zorganizować z początkiem listopada — jak już donosiliśmy — kurs informacyjny.

Rozpoczął się on w piątek, przy udziale 47 uczestników z całej Dzielnicy. Wobec wyjazdu drh. prezesa Wolskiego zagaił kurs o godz. 10 w obecności p. i.: naczelnika związkowego drh. Fazanowicza, zastępcy nacz. dzielnicowego drh. Maćkowiaka, oraz nacz. okręgu poznańskiego drh. Rutkowskiego — nacz. dzielnicowego drh. Suligowski, witając przybyłych i udzielając wskazówek, jak należy postępować, aby z kursu osiągnąć największe korzyści. Wykłady teoretyczne i prowadzenie ćwiczeń objął naczelnika związkowy drh. Fazanowicz, wobec czego kurs mimo swej krótkotrwałości stoi jednak na wysokim poziomie. Poza tem podjęli się wykładów: drh. red. Herniczek (mówił w piątek) — „O ideologji sokolej"; drh. Czaplicki (wychowawca fizyczny gimn. im. Jana Kantego) — „O historji wychowania fizycznego" (okres od starożytności do wieków średnich omawiał już wczoraj rano, a druga część prelekcji odbędzie się 1 bm. od 10 do 10.50); drh. prez. Wolski — „O organizacji sokoła" (dziś od 15 do 15.50).

Przybyli druhowie zakwaterowani są na koszt Dzielnicy w szkole powszechnej na Placu Stawnym; wyżywienie otrzymują na boisku Sokoła po bardzo umiarkowanej cenie, przyczem kuchnia jest pod wytrawnym kierownictwem drh. Bittera.

Na kursie panuje bardzo miła atmosfera, a wszyscy uczestnicy ochoczo i zapałem przeprowadzają pod znakomitem kierownictwem drh. naczelnika związkowego Fazanowicza ćwiczenia, urozmaicone pomysłowemi zabawami i grami ruchowemi. Kurs kończy się już dziś o godzinie 14, przyczem niewątpliwie przyniesie duże korzyści jego uczestnikom.

KWESTJONARJUSZE STATYSTYCZNE

Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej rozesłało w tych dniach kwestjonarjusze statystyczne przez zarządy okręgowe do poszczególnych gniazd. Kwestjonarjusze te, obejmujące wykazy pracy tak pod względem administracyjnym jak i gimnastycznym, są podstawą dla corocznie sporządzanej ogólnej statystyki związkowej, mającej zobrazować rzeczywisty stan rozwoju organizacji sokolej. Wobec tego jest bezwarunkowym obowiązkiem zarządów wszystkich gniazd kwestjonarjusze te wypełnić w wyznaczonym terminie, i to bez względu na to, czy dane gniazdo znajduje się w dobrym czy też złym stanie rozwoju; w żadnym razie nie wolno pozostawiać kwestjonarjusza bez odpowiedzi. Zarządy okręgów winny przypilnować, aby poszczególne ich gniazda ten obowiązek swój sumiennie spełniły.

nej w minionym okresie letnim na podstawie sprawozdania nacz. okr. dha Namysła ze zlotu okręgowego we Wrześni i związkowego w Poznaniu, oraz z zawodów okręgowych i związkowych. Szczególnie ożywiona dyskusja toczyła się w sprawie zlotu związkowego, przyczem dh. prezes dzielnicy, podkreślając ogromnie doniosłe znaczenie tego zlotu, wskazywał na wynikający stąd nakaz spotęgowania naszych wysiłków ku osiągnięciu jak największej sprawności gimnastycznej i organizacyjnej, oraz pogłębienia w szeregach naszych prawdziwego ducha karności i tężyzny sokolej.

Drugą część zebrania poświęcono omówieniu obecnego stanu gniazd pod względem administracyjnym i technicznym na podstawie krótkich sprawozdań poszczególnych prezesów. Ze sprawozdań tych wynikało, że — jak gdzieindziej — tak i w okr. gnieźnieńskim Sokolstwo walczyć musi z poważnemi trudnościami, w szczególności także finansowemi, będąc skazane wyłącznie na własne siły, przy braku jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz. Niemniej przeto nastrój jest wszędzie dobry oraz wiara w przetrwanie trudnych warunków, przyczem dh. prezesowie dzielnicy i okręgu wskazywali, jak pracę usprawnić, aby była jak najowocniejszą pod względem wychowania fizycznego i duchowego.

Pod koniec omawiano jeszcze różne bieżące sprawy organizacyjne, przyczem naczelnik okręgowy przedłożył program ćwiczeń przyszłorocznego zlotu okręgowego, który przypuszczalnie odbędzie się w Janówcu lub Miłosławiu.

KIERMASZ

Gniezno. Dnia 3 bm. w sali Hotelu Europejskiego odbędzie się kiermasz, urządzony przez miejscowe gniazdo Tow. „Sokół". Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa 69 pp. Kiermasz rozpocznie się o godzinie 19. Wstęp na salę za zaproszeniami, od osoby 2 zł. (br.)

ZAWODY OKRĘGOWE

Odolanów. Wyjątkowo baczną uwagę należy nam zwracać na kresy, a dla „Sokoła" otwiera się nowe zadanie, szczególnie ważne na kresach zachodnich. Niebezpieczeństwo niemieckie, któremu musiał się „Sokół" przeciwstawiać w czasie niewoli, istnieje i dzisiaj. Jednym z takich powiatów, w których niemczyzna zawsze jeszcze widzi wdzięczne dla siebie pole działania, jest odolanowski. Nie szczędzi się funduszów na zasilenie resztek niemczyzny, wobec czego tej pracy agitacyjnej należy koniecznie przeciwstawić solidną robotę z polskiej strony.

W tem zrozumieniu zorganizował zarząd okręgu ostrowskiego „Sokoła", któremu powiat odolanowski organizacyjnie podlega, zawody okręgowe właśnie w Odolanowie. Były też one manifestacją niemałą. Od samego rana zaroiło się od mundurów sokolich, a na boisko, znajdujące się tuż pod miastem, przybyły liczne rzesze publiczności celem przypatrzenia się zawodom. Pod wytrawnem kierownictwem naczelnika okręgowego dha Wodniakowskiego dały one doskonałe rezultaty.

Na dowód zrozumienia, z jakiem spotkał się „Sokół" w Odolanowie, wystarczy przytoczyć, że grunt pod boisko, którego dotąd nie było, oddał zupełnie bezinteresownie p. Franciszek Namysł z Poznania, pragnąc w ten sposób przyjść sprawie sokolej i polskiej z pomocą. Oby przykład jego zachęcił dalszych ofiarodawców, a sprawa polska na tem zyska! L. B.

Kronika sokola

POŚWIĘCENIE GOSPODY

W szatni na boisku przy Drodze Dębińskiej utworzono pod nazwą: „Gospoda Sokola", specjalny lokal, który odpowiednio upiększono i odświeżono nader estetycznie, stwarzając w tych tak trudnych warunkach miłe miejsce pobytu. Oprócz lokali gościnnych urządzono również stały ciepły bufet, a w lecie otwarte będą znane nietylko szerokim rzeszom braci sokolej, ale również i wycieczkowiczom w stronę Dębiny ładne ogródki, mieszczące się przy boisku. Jest to dawniejszy „Pawilon pod Sokołem".

Obecnie urządzono lokale restauracyjne w ten sposób, że z łatwością można je powiększyć w razie poważniejszych imprez i zjazdów, przez otwarcie przyległej sali. W poprzedniem miejscu ulokuje się sekretarjat okręgu poznańskiego Sokoła.

Prowadzenie restauracji powierzono znanemu działaczowi narodowemu dh. Maksymiljanowi Bitterowi, prezesowi gniazda śródeckiego, który jako fachowiec dał już niejednokrotnie, zwłaszcza w czasie Zlotu Wszechsłowiańskiego dowody swej umiejętności.

Poświęcenia „Gospody Sokolej" dokonał w obecności przedstawicieli władz okręgu poznańskiego ks. wikarjusz Hein, który w serdecznych słowach złożył życzenia właścicielowi. Nowej placówce — **Szczęść Boże!** (k)

ZJAZD NACZELNICZEK

Dn. 27 z m. odbył się na boisku w Poznaniu, od godz. 10-tej do 14-tej zjazd naczelniczek okręgowych, ich zastępczyń oraz uczestniczek kursu dzielnicowego w Gorazdowie. W zjeździe wzięli udział: przewodnicząca dzielnicowego wydziału sokolic H. Rozmiarowa, naczelnik i naczelniczka dzielnicy oraz 23 druhny z okręgów. Ze sprawozdania naczelniczek okręgowych okazało się iż większą żywotność wykazują tylko gniazda w Poznaniu, w Lesznie, oraz poniekąd w okręgu Inowrocławskim, poza tem prawie wszędzie odczuwa się brak wykwalifikowanych sił kierowniczych wobec czego potrzeba kursów dla przodowniczek i naczelniczek jest paląca. Ponieważ parotygodniowe kursy dzielnicowe odbywać się mogą tylko w okresie wakacyjnym, przeto obecnej sytuacji zaradzić mogą jedynie kursy o charakterze stałych jednodniowych zjazdów, na których w przeciągu roku może być przerobiony materjał kursu dwutygodniowego. Taki właśnie kurs postanowiono rozpocząć 1 grudnia. Następne zjazdy odbywać się mają w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Obiad dla kursistek oraz ewentualne kwatery dostarczy Dzielnicowy Wydział Sokolic, koszta przyjazdu winny zwracać okręgi względnie gniazda.

Po obradach odbyła się w sali miejskiej przy Zielonych Ogródkach lekcja gimnastyczna, w której wzięły udział prawie wszystkie uczestniczki zjazdu. (hf.)

Co robią gniazda?

ODRODZONE GNIAZDO

Borek. Po przeszło dwuletniej przerwie zostało miejscowe gniazdo ponownie powołane do życia dnia 21 sierpnia. Dzięki sprężystemu obecnemu zarządowi rozwija się ono dobrze. Ma ćwiczących 30 druhów, którzy pilnie uprawiają gimnastykę 2 razy w tygodniu — w środy i w niedziele. Celem wywołania większego zainteresowania organizuje gniazdo w Borku pierwszą impreze pod nazwą „Tydzień strzelania" z broni małokalibrowej o nagrody w lokalu drh. K. Sycha w niedzielę 3 i 10 bm. Na zakończenie strzelania odbędzie się pięciobój o nagrody.

Znalazły się już pewne czynniki, które poczynają przeszkadzać w rozwoju Sokoła, lecz wszelkie ich wysiłki pójdą na marne, gdyż nasze gniazdo stanęło odrazu na trwałych podstawach i ma przed sobą wszelkie widoki pięknego rozwoju. (nt.)

WAŻNY ZJAZD

Gniezno. Zjazd prezesów i naczelników gniazd należących do okręgu gnieźnieńskiego, odbył się tu 27-go października w świetlicy na boisku Sokoła pod przewodnictwem prezesa okr. dha dr. Trepińskiego, a przy udziale prezesa dzielnicy dha Wolskiego z Poznania.

Znaczną część obrad wypełniło o**mówienie wyników pracy gimnastycz-**

Z Dzielnicy Pomorskiej

Tuchola. Miejscowy „Sokół" przystępuje z nową otuchą do dalszej twórczej pracy w rozpoczynającym się okresie zimowym. Po utworzeniu dobrze egzystującego oddziału młodzieży żeńskiej, założono obecnie oddział młodzieży męskiej, który już rozpoczął ćwiczenia. Poza tem tworzy „Sokół" własną orkiestrę, której brak dawał się Tucholi, przy jakimkolwiek obchodzie, bardzo we znaki. Ostatnio odbyło się zebranie, na którym p. insp. Idek wygłosił ciekawy referat na temat: „Rys historyczny „Sokoła". (M.)

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Z różnych stron Po'ski

Niesumienny urzędnik klimatyki w Zakopanem

Książkowy Artur Tobiasz, lat 34, zdefraudował z kasy uzdrowiskowej oraz z pieniędzy za znaczki L O P P kilka tysięcy złotych i umknął w niewiadomym kierunku. Zarząd uzdrowiska, zamiast natychmiast powiadomić policję i w ten sposób umożliwić schwytanie przestępcy i odebranie pieniędzy tuszował tę sprawę przez kilkanaście dni. Obecnie policja rozpoczęła energiczne poszukiwania. Ślady zbiega prowadzą do Poznania. Tobiasz był żonaty, ojcem jego jest prezes sądu okręgowego w Lublinie. Przestępstwa dopuścił się potrzebując pieniędzy na utrzymania kosztownego stosunku z jakąś damą.

W sprawie naśladownictwa wzorów tkanin.

Łódzki sąd okręgowy w wydziale cywilnym ogłosił niezmiernie ciekawy dla tamtejszego świata przemysłowego wyrok w zasadniczej sprawie, jaką jest naśladownictwo wzorów tkanin bawełnianych. Sprawa jest ogromnie charakterystyczna z uwagi na to, że w przemyśle włókienniczym korzystanie z cudzych wzorów jest do pewnego stopnia zwyczajem, polegającym na prawie wzajemności i posiadającym tradycję kilkudziesięcioletnią.

W danym wypadku z powództwem wystąpiły Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana przeciwko firmie Tow. Akc. Gamper i Albrecht w Łodzi. Sąd po zbadaniu sprawy zobowiązał pozwaną firmę do natychmiastowego zaprzestania produkcji wyrobów ozdobionych wzorami zarejestrowanemi przez firmę powodową w urzędzie patentowym. Jednocześnie sąd zakazał pozwanej firmie sprzedaży tych artykułów w ciągu trzech lat, licząc od daty wydania wyroku, zasądzając od niej na rzecz powództwa 5000 zł.

Żaglowiec dla Szkoły Morskiej w Tczewie funduje społeczeństwo.

W związku z podaną przez nas wiadomością o projekcie nabycia w Cherbourgu nowego żaglowca szkolnego dla Szkoły Morskiej w Tczewie dowiadujemy się, że statek ten („Colbert") nabyty zostanie z funduszów, zebranych przez wojewódzki Komitet Floty Narodowej w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, transakcja ta ma dojść do skutku w ciągu najbliższych dni. Statek „Colbert" jest nieco większy od „Lwowa", na którym corocznie odbywali dalsze lub bliższe podróże morskie uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie.

Ciężkie położenie miast Piotrkowa i Radomska.

Miasto Piotrków znajduje się z powodu licznych pożyczek zagranicznych w bardzo ciężkiem położeniu finansowem. Zły stan finansów pogarsza jeszcze fakt, iż gazownia miejska przynosi miesięcznie blisko 70 tysięcy złotych deficytu. Gazownia częstokroć nie jest w stanie wykupywać własnych weksli.

Na skutek stwierdzonego przekraczania budżetu i dużych niedokładności, ujawnionych przez komisję lustracyjną, do magistratu m. Radomska ma być naznaczony komisarz rządowy. Sprawa ta została już przez czynniki miarodajne zdecydowana, narazie jednak kandydat nie jest jeszcze wiadomy.

Nowy zimowy rozkład lotów na linjach powietrznych

Od dnia 1 listopada b. r. wchodzi w życie na wszystkich linjach powietrznych w Polsce nowy zimowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do końca lutego roku przyszłego.

Według tego rozkładu samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel na linjach: 1) Warszawa — Gdańsk przez Bydgoszcz: odlot z Warszawy godz. 12-ta, przylot do Gdańska g. 15.15, odlot z Gdańska g. 8.45, przylot do Warszawy godz. 12.00; 2) Warszawa — Poznań: odlot godz. 13.00, przylot g. 15.00, z powrotem z Poznania: odlot g. 9.00, przylot g. 11.00; 3) Warszawa — Lwów: odlot godz. 12.25, przylot 15.00, z powrotem ze Lwowa: odlot g. 9.00, przylot godz. 11.45; 4) Warszawa — Katowice: odlot g. 9.00 (nadto we wtorki, czwartki i soboty drugie połączenie o godz. 12.45), przylot g. 11.00 (14.45), z powrotem z Katowic: odlot g. 13.00 (9.00), przylot g. 15.00 (11.00); 5) Katowice - Kraków: dwa połączenia codziennie: odlot g. 11.30 i 13.15, przyloty 12.15 i 14.00, z powrotem z Krakowa, odlot g. 10.15 i 11.45, przlot g. 11.00 i 12.30.

Prócz tego we wtorki czwartki i soboty jest połączenie Katowice — Brno — Wiedeń, zaś w poniedziałki, środy i piątki połączenie Kraków — Wiedeń.

Kajuty samolotów w czasie zimy są ogrzewane, dzięki czemu panuje w nich normalna pokojowa temperatura.

Latarnia morska na Helu

Zgodnie z planem udoskonalenia urządzeń nawigacyjnych na polskiem wybrzeżu, w roku przyszłym wbudowana zostanie w latarni morskiej na Helu nowoczesna kamera dla aparatu świetlnego, celem usprawnienia działania i obsługi latarni.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
Piegi Pryszcze Liszaje Plamy
pewnie usuwa
KREM VENUS

Matko, tylko
Puder, Mydło i Krem
Bebe Szofmana
uczynią twe dziecko zdrowem i kwitnącem. Tp 580

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko z firmy
KLAWE

TYLKO
Lakiery Emalie - Farby
marki
„SMOK"
są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem" maluje, Nigdy nie żałuje. zw 192

Sprzedam
200 mtr. wałków olchowych, od 15-25 cm grube, 2 mtr. długie. Jaśmanice Glinno, poczta Żotniki, Poznań. zdw 69 174

ŚNIEGOWCE i KALOSZE „WUDETA"

TANIE · TRWAŁE ELEGANCKIE
MAŁOPOLSKIE ZAKŁADY GUMOWE · WUDETA · KROSNO · MARKA FABRYCZNA
np 4759

SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOSCI to szwajcarski zegarek „REVUE"

ZABAWKI
i nowości dla jarmarków.
Cennik bezpłatnie.
Fabryka MILNER, Warszawa, ulica Mławska 5. Tw 4-43

KAZDY MOZE ZDOBYĆ FORTUNĘ
GRAJĄC NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterii Państwowej nr. 184 w WARSZAWIE, ul. NALEWKI 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do 1-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji, wyrany zupełnie bezinteresownie przez zasłużonego astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. za nr. 16.301 lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 losu 10,— zł. 1/2 losu 20,— zł. 3/4 losu 30,— zł. cały los 40,— zł oraz na koszta pocztowe 75 gr. na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem.
Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.
Główna wygrana 750.000 zł.
nw 5129 Co drugi los wygrywa!!!
Ciągnienie odbędzie się 14 listopada i 15 listopada r. b.
O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.
Uwaga: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Na losy wybrane przez p. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej Loterji padła procentowo wielka ilość wygranych!!!
Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej Kolekturze.

Wielki wybór pianin
w doskonałym gatunku poleca

B. SOMMERFELD
największa w Polsce Fabryka Pianin
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich nr. 56.
Telefon nr. 883 i 458.
Przedstawiciel: Wł. Kwiatkowski, Poznań Gwarna 13.
np 4790

Szanownej Firmie wyrażam niniejszem moje najzupełniejsze zadowolenie z nadesłanego fortepianu, zamówionego z mego polecenia przez p. inspektora szkolnego Gnmieleckiego z Kościerzyny St. D. Kościerzyna.

Dobra praktyka
lekarska, małomiejska — wiejska, w poznańskiem zaraz do odstąpienia.
Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod dp 2733

Chcesz otrzymać posadę?
MUSISZ UKOŃCZYĆ
KURSY FACHOWE
?
Korespondencyjne prof. Sekułowicza
Warszawa, ulica Żórawia 42 n.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu EGZAMIN i ŚWIADECTWO.
nw 5126 Żądajcie prospektów.
Chcesz otrzymać posadę?

Wodne centralne ogrzewanie mieszkaniowe
Sposoby obliczania i stosowania.
124 stronice z 14-ma rysunkami i 10-ma tablicami. Zbroszurowane: . . . . zł 5,—
w oprawie płóciennej zł 5,50
Wydawnictwo:
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza
ST. WEIGT i S-ka, Łódź,
Senatorska nr. 22. zw 19816
Do nabycia u wydawcy i w księgarniach.

SAMOCHODY
Okazyjnie w doskonałym stanie gotowe do jazdy:
Austro Daimler 10/40 K. M. 6 cyl. 6 osob. coupe
Austro Daimler 10/40 K. M. 6 cyl. 6 osob. torpedo
Austro Daimler 10/45 K. M. 6 cyl. 6 osob. z nasadzką
Minerwa 8/40 K. M. 6 cyl. 4—5 osob. limuzyna
Chrysler 12/55 K. M. 6 cyl. 4—5 osob. limuzyna
Citroen 6/25 K. M. 4 cyl. 4 osob. limuzyna
O. M. 6/25 K. M. 4 cyl. 6 osob. torpedo
poleca na bardzo dogodnych warunkach
Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów S. A.
dawniej Austro-Daimler
Oddział w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 7.
Tel. 75-58. Tel. 76-65.
Własne warsztaty. Lakiernia duco. Garaże.
w 8157-18 161

DRZEWO
Drągi ca 1000 sztuk od 4—8 mtr. długości, szczapy sosnowe, olchowe, dębowe i brzozowe, po cenach wyjątkowo niskich odda „OPAŁ", Chwaliszewo 52. zp 19979

Praktyka lek.-dent.
30-letnia, dobrze prosperująca, z najnowszem urządzeniem, w powiatowem mieście jest do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera pod zw 19898

UCZNIA z ukończoną Szkołą Handlową przyjmie hurtownia elektrotechniczna. Wyczerpujące oferty z podaniem referencyj uprasza się do Kurjera pod zw 19973

KAŻDY, KTO NADEŚLE tylko do

Kolektury Loterji Państwowej nr. 757

w Warszawie, ul. Marszałkowska 58

swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do **I-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji,** wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa **Szyllera - Szkolnika** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu **do P. K. O. za Nr. 18 607,** lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, cały los 40 zł. — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750 000 zł. — Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie I-ej klasy 14 i 15 listopada 1929 r. O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie **p. Szyllera - Szkolnika** wybranego przezeń numeru.

FARBUJCIE OBUWIE

i INNE WYROBY SKÓRZANE NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI

KOLORYT

Szczęśliwi i zdrowi.

Matka jest wesoła, dziecko promienieje. Oboje są zdrowi i szczęśliwi: szczęśliwi, gdyż zdrowi.

Istnieje stanowczo ścisły związek pomiędzy zdrowiem i zadowoleniem z życia. Lecz podstawą wszystkiego jest przedewszystkiem zdrowie. Ciało winno dnia każdego ciągnąć z pożywienia substancje oraz siły, które traci w ciągu dnia. Zdrowie i zdolność do pracy wymagają przeto dobrego odżywiania. Czemu więc nie zarzucamy pokarmów całkowicie pozbawionych wartości odżywczych, jakkolwiek są one wyraźnie szkodliwe dla zdrowia? Organizmy silne mogą przystosować się do tej anomalji. Lecz dla delikatnego zdrowia naszych żon i dzieci dobrem jest tylko to, co jest najlepszem.

Do tych pokarmów najlepszych należy bezwątpienia Ovomaltine. Czem jest ona bowiem, jeśli nie skupieniem pod postacią najłatwiej przez organizm przyswajaną wszystkich odżywczych składników zasadniczych pokarmów? Największem szczęściem mężczyzny jest, jak zwykliśmy mówić, wesoła i zdrowa żona, otoczona szczęśliwemi i wesołemi dziećmi. Jeśli jesteś tego zdania zacznij im dawać Ovomaltine'ę.

Filiżanka

OVOMALTINE'y

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).

np 5123

Czy smakuje herbata na śniadanie?

Naturalnie,

ale tylko wtedy, gdy się pije mocno zaparzoną herbatę marki

„Czajnik żółty".

Standaryzowany ten drobnolistny, wydajny i smaczny gatunek można pić z mlekiem lub śmietanką, cukrzony lub bez cukru, jak kto woli. Będziecie się czuli rzeźcy, lepiej usposobieni do całodziennej pracy. Ponadto jest to napój tańszy, aniżeli wszelkie inne ranne napoje, gdyż filiżanka mocnej herbaty kosztuje zaledwie 2 gr.

Herbatę marki *„Czajnik żółty"*, jakoteż wszelkie inne gatunki herbaty marki *„Czajnik"*, sprzedaje się tylko **w oryginalnych paczkach z marką ochronną** *„Czajnik"* (nigdy bez opakowania). Herbatę *„Czajnik"* otrzymać można we wszystkich sklepach kolonjalnych i handlach delikatesów. Na żądanie wskazujemy miejsca sprzedaży.

Wyznaczyliśmy **5000 dolarów amerykańskich nagrody** za najtrafniejsze odpowiedzi z kraju i z zagranicy na pytanie: **„Jakie zalety posiada herbata jako napój poranny w porównaniu z innemi napojami?"** Żądajcie warunków konkursu od Swego kupca lub bezpośrednio od

Tearot Comp. Ltd.

Towarzystwa *„Czajnik"*, Warszawa, Okopowa 21/23.

np 5150

FUTRA SPODY POD FUTRA, LISY I SKÓRY wszelkiego rodzaju kupuje się NAJTANIEJ w firmie JOZEF DAWID, Poznań, **ul. Nowa 11 i Wrocławska 30.**

Zysk na kieszeni i zysk na zdrowiu!

Przy praniu Persilem zbyteczne jest wszelkie pranie wstępne, przedewszystkiem zaś niehygjeniczne tarcie i szczotkowanie. Niechaj Persil sam wykona całą pracę! Persil zrobi swoje! Ale pamiętać zawsze, że należy Persil rozpuścić w zimnej wodzie, a bieliznę zagotować raz jeden i to krótko! Wystarczy to zupełnie. 1 paczkę Persilu wziąć na 2½ do 3 wiader wody.

Co Persil to Persil

nw 10838

Nie każdy może się wzbogacić,

lecz tylko ten, na którego los padnie wygrana. SZCZĘŚLIWE LOSY do pierwszej klasy 20 Loterji Państwowej, **cena losu 40 zł a ćwiartki 10 zł,** są do nabycia w najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze

ANTONI KĘDZIORA

Poznań, Sierocka 5 6, narożnik ulicy Nowej.

zp 19943

Łóżka metalowe

Ramy sprężynowe

Stoliki nocne
(białe lakierowane)

Łóżka polowe
składane opw 561
różnych typów

Materace
wyścielane
własnej fabrykacji poleca po znanych niskich cenach

Specjalny
magazyn łóżek metalowych

K. Walkowski
Poznań, ul. Strzelecka 31.

S. CHOYNACKI
SPRZEDAWCA
MATERJAŁY NA UBRANIA i SUKNIE
FIRANKI
POZNAŃ ST. RYNEK 52
NAROŻNIK WODNEJ

Kawiarnia i Cukiernia

w większem mieście na Pomorzu, liczącym przeszło 50 000 mieszkańców z wielkim garnizonem wojskowym (5 pułków i szkoły) w dużym gmachu narożnikowym najruchliwszej głównej ulicy przy przystanku tramwajowym, gustownie i komfortowo urządzona w pełni powodzenia i rozkwitu wraz z kompletnem urządzeniem lokalu, piekarni do wypieku ciast i mechanicznem urządzeniem do wyrobu lodów, z powodu zmiany przedsiębiorstwa natychmiast do sprzedania. Do objęcia przedsiębiorstwa potrzeba minimum 15 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Poważni reflektanci fachowcy z gotówką zechcą przesłać swe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dp 2735.

Stemple
L. Kapela
Poznań, Wrocławska 18.

Znawcy wiedzą o wyjątkowych zaletach piór Parker Duofold

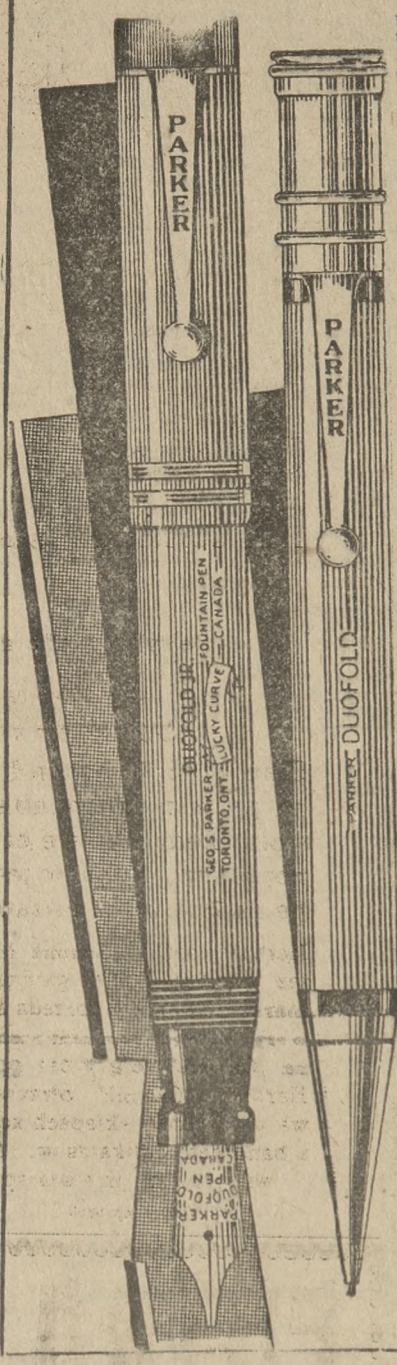

Wielcy magnaci przemysłu używają piór wiecznych Parkera dla ich wyjątkowych zalet. Wszelkie imitacje nawet w przybliżeniu nie odpowiadają wyjątkowym wartościom naszych doskonałych piór.

Ostatnie słowo techniki: 47 najnowszych ulepszeń

Za pomocą piór Parkera osiąga się największą szybkość w załatwianiu spraw handlowych. Bez najmniejszego wysiłku i nadwyrężenia ręki można pisać piórem Parker Duofold całemi godzinami bez przerwy.
Za trwałość naszej złotej stalówki z iridjumowym końcem udzielamy gwarancji na 25 lat.
Pióra Parker Duofold słyną z pięknych, żywych kolorów lakewych.
Wspaniała kolekcja naszych piór do obejrzenia w najbliższem sklepie materjałów piśmiennych.

SENIOR	**zł. 80.—**
SPECIAL	**zł. 70.—**
JUNIOR	**zł. 60.—**
LADY	**zł. 55.—**

Parker Duofold

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych sklepach materjałów piśmiennych.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i na w. m. Gdańsk oraz sprzedaż hurtowa:

A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska, 55, tel. 3-54 Oddział w Warszawie: Bielańska, 18, tel. 119-82.

np 5042

Lokal handlowy

duży i 3 mniejsze ubikacje wytwornie urządzony przy pryncypalnej ulicy **w Bydgoszczy,** nadający się do każdej branży **do sprzedania.** Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod **dp 2717**

Lokomobile

150—200 i 70—80 HP.
natychmiast zakupimy
„Stal" — Warszawa
Przejazd 1, telefon 232-24.
zw 19971

Willa w Toruniu

korzystnie położona, zawierająca 16 pokoi i dużo ubikacji ubocznych z pięknym ogrodem, mieszkaniem dla stróża i garażem, nadająca się jako

sanatorjum lub klinika

natychmiast do sprzedania.
Do powiększenia budynku jest dostatecznie terenu. Oferty pod „P. 3916" do Biura ogł. Wallis Toruń. nw 5141

Kasztany

kupuję w każdej ilości.
Oferty upr.
Szymkowiak,
Grodzisk Wlkp., Nowa 5.
zw 19949

Okolicznościowo

tanio sprzedam lustro biurko, regały, pościel, murmur umywalkowy, materjał na płaszcz, ubranie, kostjum sukienkę, porannik, obrusy, ręczniki zefir koszulowy, domino kościane. Lexikon Brockrausa, rozmaitości. Kwiatowa 7, I. piętro lewo.

BUCHALTERYJNE

„Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. **Warszawa Nowogrodzka 48 c.**
Zamiejscowi listownie. p 345

Filmowe

zdjęcia w Krakowie! Cykl obrazów propagandowych (Legenda Wawelu, Sielanka olant krakowskich Awionetka a miłość) nakreca wytwórnia kinematograficzna „H B-Film" (Warszawa) pod dyrekcją i reżyserja dyr. H. Bigoszta! Piękne Panie i Panowie — szkoleni i nieszkoleni potrzebni! Szkolenie bezpłatne! — Zgłoszenia fotografja znaczek na odpowiedź. „Empefilm" Kraków XI nw 4682

ZNACZKI

50 000 w różnych wspaniałych kolekcjach wysyłam zbieraczom od 50—70% poniżej wszelkich cen katalogowych

Pod gwarancją prawdziwe.

300	znaczków bałkańskich, różnych	7	mk. niem
300	amerykańskich, australijskich, różnych	6	„ „
2000	różnych z wszystkich krajów	14	„ „
100	rosyjsko-sowieckich, różnych	4	„ „
400	austrjackich, różnych	5	„ „
150	czeskosłowackich, różnych	7	„ „

A. WEISZ, Briefmarkenhandlung, Wien (Oesterreich) IX. Grüne Torgasse 24, Postfach 149. zp 19778

Dom 1/2 nowoczesny

3 piętr. bez hipoteki dochodowy w Łodzi, w centrum miasta, **tanio do sprzedania;** tamże 5-pokojowe wolne mieszkanie. Pośrednicy pożądani. Oferty sub: **„W Łodzi"** do

P. BAUMGARTENA — ŁÓDŹ, Południowa 29.
np 5143

ZDOLNY URZĘDNIK

inteligentny, biegły buchalter, posiadający w zupełności w piśmie i słowie język niemiecki i polski, **poszukiwany.** Zgłaszać się osobiście w poniedziałek, dnia 4 listopada w firmie

„WAGA" Sp. z o. o. POZNAŃ
Piekary 16/17. Tp 589

Zbożowiec

rzutki, energiczny, lat 25, zdolny organizator, na kierowniczem stanowisku **zmieni posadę z dniem 1 stycznia 1930 r.** Na życzenie z udziałem kilku tysięcy złotych. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Kurjera Pozn. pod nw 4735

PRZETAG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 5. 11. 1929 r., godz. 10, ul. Wroniecka 24, sprzedam publicznie najwięcej dającemu: zp 19981

suknie, bluzki, trykoty, kostjumy, chustki oraz kilkadziesiąt sztuk materjałów damskich.

W. TRZECZAK, kom. sąd., Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18.

Zdolni zastępcy

zajmujący się lub chcący się zająć sprzedażą obligacyj państwowych na raty, poszukiwani na stanowiska organizatorów we wszystkich województwach i powiatach Polski **za najwyższą prowizją, stałą gażą.** Zgłoszenia pod **„Stała gaża"** do **Tow. Reklamy Międzynarodowej g. r. Rudolf Mosse, Kraków,** Zyblikiewicza 16. Tp 590

Wielka licytacja

Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa sprzedawać będę **we wtorek, 5 listopada r. b., od godz. 10,** przy ul. Gąsiorowskich 4a, na odpowiedzialność zleceniodawcy dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę, wzgl. za poprzedniem porozumieniem na kredyt wekslowy, następujące przedmioty:

około 3 km szyn do kolejki polnej, ca 30 lorków, 6 szop rozbieralnych stoscwnych do budowli, całkowite urządzenie do fabrykacji wyrobów cementowych włącznie form i gotowych wyrobów jak rury, płyty i t. d., kompletne urządzenie kuźni oraz warsztatu kołodziejskiego, wagon szarej mozaiki, pół wagonu czarnej mozaiki, większą ilość cegły palonej oraz brukowca, dużą piłę taśmową z motorem elektrycznym 7 km, narzędzia budowlane i brukarskie oraz walce drogowe i ogrodowe, 20 wozów pudłowych 3—4 cal. oraz części do wozów, 2 platformy duże oraz 1 mniejsza, jak również specjalna platforma duża podłużna ca 150 ctr., beczkowóz do wody, 4 konie, większa ilość szorów, duża sieczkarka oraz śrutownik oraz wiele innych przedmiotów i sprzętów potrzebnych w budownictwie, pozatem samochód 6-osobowy dobrze utrzymany oraz motocykl Indjan z przyczepką 9 KM., również gotowy do jazdy. Pw 6760-44 21

Obejrzeć można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. W pierwszym dniu niesprzedane przedmioty zostaną następnego dnia od godz. 10 dalej licytowane.

Brunon Trzeczak

zaprzys. i ustanowiony publ. aukcjonator na Województwo **Poznańskie, mieszkanie pryw.** Stolarska 2 — Telefon 63 26.

OD KASZLU

spróbujcie

Pastilles

VALDA,

sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych

np 5125

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasu moczowym, Tw 445 białku, cukrze.
Zdrojowisko cały rok otwarte.

Wildunger Helenenquelle

Informacji co do Zdrojowi-ka i **KURACJI DOMOWYCH** jak równ eż prospekty przez: **MICHAŁ KANDEL — Poznań,** ulica Masztalarska 7. Tel. 18-95.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 60 groszy**

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Miód Wołyński
z własnej pasieki, gwarantowanej jakości od 16 kg wyśle za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu 20% zadatku. Próbki bezpłatnie E. Kossowski. Związek Ziemian. Krzemieniec. zdp 66 621

Kanarki
dobre śpiewaki nagrodzone złotemi medalami, nadające się do wyszkolenia młodych, oraz samiczki do rozplodu sprzedam L. Domiński, Poznań - Jeżyce. Szamarzewskiego 32 dom ogrodowy II. zdw 68 575

Samochód
6 osob. Austro - Daimler, limuzyna 40 kon. 6 cyl. w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Ul. Dąbrowskiego 7, tel 75 58. zdp 68 611

Pamiętaj
Wielka 8. tam kupisz wszelkie artykuły męskie najtaniej A. Pietrzykowski. Poznań Wielka 8. Pp 6286

Piekarnia
pierwszorzędna w pełnym biegu, w dobrem położeniu Torunia z powodu przejęcia własności zaraz do odstąpienia. Wypiek tygodniowy 24 worki, potrzeba około 13 tys. Spieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dp 2727

Najkorzystniejszy zakup futer

obecnie tylko w firmie W. Królikiewicz, ul. Podgórna 6. Wielki wybór. Reparacje w własnych pracowniach pierwszorzędnie, tanio. Czas już najwyższy zaopatrzyć się w ciepłe futro. Pp 4271 29.92

Mamy
do oddania zaraz lub z początkiem wiosny po zniżonej cenie większą ilość drzew alejowych jak akacji, gledycji, kasztanów, lip zimowych i latowych, wiązów, debu czerwonego amerykańskiego, topoli kanad. i włoskich oraz większą ilość 2, 3 i 4 letnich świerków szkółkowanych Ia. 1-rocznej sosny, akacji, 2-letnie szkółki olszyny czerw. i brzeziny. Zarząd Leśny, Turew, pow. Kościan. dp 2725

Świeża
kapusta w każdej ilości. Płończak. Plac Nowomiejski 6. zdpw 69 512

Sprzedam
ładne meble antyczne, mahoniowe i brzozowe tanio. Kopernika 3. Stolarnia. zdp 69 514

Miód Wołyński
z własnej pasieki, gwarantowanej jakości od 16 kg wyśle za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu 20% zadatku. Kilo 3 złote. E. Kossowski. Związek Ziemian. Krzemieniec. zdp 66 621

Maszyna
pończosznicza „Rekord", korzystnie do sprzedania. Szamarzewskiego 32, II, prawo. zdp 69 594

Meble
we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski. Woźna 12 (Bursk). bpw 829

Antyki
wielki wybór. Bracia Pióro. — Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1115

Meble
tanio poleca Kalkus Wrocławska 19 zdpw 67 784

Gospodarstwa
resztówki od 25—300 mórg na korzystnych warunkach kupna, zmiany poleca Biuro Handlowe Boltar Skarbowa 17, tel. 52-42 bpp 847

Wielkopański
majątek 800 ha, Poznańskie pierwszej klasy cena miljon pięćdziesiąt tysięcy wpłata 350 000 jak również większe i mniejsze majętności w Poznańskim Pomorzu Kongresówce na korzystnych warunkach poleca Biuro Handlowe Boltar Skarbowa 17, tel. 52-42 bpp 849

Łóżka metalowe
białe sprężynowe tanio rozsprzedaje „Przewodnik" Św. Marcin 30 skład żelaza. zdpwp 69 054

Domy
w Poznaniu i na prowincji w różnych cenach bardzo korzystne kupna zamiany poleca Biuro Handlowe Boltar, Skarbowa 17, tel 52-42. bpp 848

5 KUPNA

Willę
w Poznaniu kupię. Oferty Kurjer zdp 69 558

7 PIENIĄDZ

Pewna lokata
10—15 tys. zł na krótszy lub dłuższy czas poszukuje przemysłowiec właściciel realności, wartości 150 tys. Procent podług ugody. Zgłoszenia Kurjer dp 2728

Kapitalista
rozporządzający 50—70 tys. zł, który przeprowadzi mi pewną transakcję może bardzo korzystnie swój kapitał ulokować. Gotówkę lokuje na bardzo pewnej hipotece. Zgłoszenia Kurjer dp 2730

Hipoteki
weksle itp kupno i sprzedaż pośredniczy solidnie za minimalną prowizję Biuro Handlowe Boltar Skarbowa 17 tel 52 42 bpw 840

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
czteropokojowe nowoczesne wszelkie wygody pierwsze piętro, dziewięcioletni kontrakt, lepsza dzielnica Jeżyce przy tramwaju. Natychmiast do objęcia. Zgłoszenia Kurjer zdp 69 534

Mieszkanie
dwupokojowe, meble odstąpie Wronlecka 15, Faltus. zdpw 69 535

11 POKOJE UMEBL.

Frontowy
dla pań studentek. Ratajczaka 10, II. zdp 69 533

Eleganckie
słoneczne pokoje parter I. piętro, niekrępujące tylko solidnej osobie zaraz ewtl później ul. Strzelecka. Zgłoszenia Kurjer zdp 69 540

Oczy sztuczne
wykonuje w obecności pacjenta
Arno Müller
z stałą siedzibą **Wrocław 13 Augustastrasse 132.**
W Poznaniu przyjmować będzie dn. 4 i 5 listopada 1929 u p. Dr. Tad. Kleczkowskiego, św. Marcin 6, tel. 18-42 np 4794

Pokój
eleg. panu z użyciem telefonu. Wały Jana III. 9, II. zdp 69 551

Pokój
ładny panom. Kopernika 6, III, prawo. zdp 69 615

Pokój
umeblowany wynajmę. Śniadeckich 15, III, prawo zdp 69 618

12 SZUKA POKOJU

Pokój
niekrępujący śródmieście poszukuje pan. Oferty Kurjer zdp 69 574

14 DZIERŻAWY

Śpichlerz
masywny 825 m² z bocznicą kolejową przy ul. Składowej 5. i oblewnia żelaza oraz ubikacja na warsztaty reparacyjne lub garaże z bocznicą kolejową 300 m² przy ul. Składowej 5. do wydzierżawienia. Deierling i S-ka, Poznań, Składowa 4. Pw 6 591-44.103

16 OSOBISTE

P. Elal
Przybycie w niedzielę dnia 6. 10. uniemożliwione pilnym wyjazdem. Proszę o wiadomość na adres posiadany lub do Kurjera i podanie czasu i miejsca spotkania. J. T. 101. dp 2734

21 ZGUBY

Zgubiłem
w Sołaczu 145 zł i papiery wojskowe. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Marcin Pudysiak, Mazowiecka 42. zdp 69 579

Nagrody 500 zł
za zwrócenie brylantowej pamiątkowej broszki (5 barelek z otych na nich 5 brylantów średniej wielkości) zgubionej 31 października pomiędzy ulicami Łąkową, Placem Wolności w godzinach 1—5 popołudniu. Łaskawy znalazca zechce zwrócić się do Linkowskiego, Słowackiego 8, w godzinach 1—5 po południu. zdp 69 510

Weksel
na zł 300, wystawca za nas Russ płatny 15. 2. 1930 został zagubiony. Żyranci Skórnik oraz Sowadski, Kalisz. Ostrzegamy przed nabyciem tegoż weksla. Szuwart i Andrzejewski. zdp 69 617

Znaleziono
zegarek męski kieszonkowy na rogu Niegolewskich, Marszałka Focha. Odebrać: Władysław Trzeciak, Emilji Sczanieckiej 10, od 5 po południu. zdp 69 609

Pończochę
jedwabna (beż) zgubiłam idąc ul. Al. Marcinkowskiego do Starego Rynku i t. d. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie w ekspedycji Kurjera przy kasie. zdw 69 108

Gramofony
i płyty poleca Brudziński i S-ka Aleje Marcinkowskiego 8 na I. piętrze. Wymiana starych płyt naprawa mechanizmów telef 40-51. bpp 846

22 ROZMAITE

Masażystka
poleca się m. na odtłuszczenie, artretyzm, przemiane materji itd. Oferty Kurjer zdp 69 569

Masażu
poszukuje pan. Oferty z podaniem dokładnego adresu do Kurjera Pozn. zdp 69 486

Salon Mód Zofja
Bukowska 3, II. szyje najładniej, najszybciej. zdp 69 185

Fryzjer dworcowy

Poznań - dworzec główny, tel. 61 26, naprzeciw poczekalni I. i II klasy i tunelu. — Zakład czynny również w niedziele i święta bez przerwy. zdp 69593

Akuszerka
Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum miasta, ul. Rom. Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdw 68 704

23 OŻENKI

Szczęśliwe małżeństwa
kojarzy w idealny elegancki sposób szybko, dyskretnie Informacje odwrotnie Stabrey, Berlin, Stolpischestr. 48 zdp 61 397

Znajomości
matrymonjalne ułatwia dyskretnie „Wanda", Fabryczna 35 a, IV. zdw 69 180

Kto
chce się szczęśliwie ożenić lub wyjść zamąż może to uczynić tylko przez biuro kojarzenia małżeństw „Rekord", Poznań, Skarbowa 15, tel. 40-18. zdw 69 205

Kawaler
piekarz, lat 27, brunet, poszukuje panny lub młodej wdówki w celu ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 220

Sierota
ładna blondynka krawcowa, lat 26, posiadająca wyprawę gospodarczą pragnie wyjść zamąż. — Oferty Kurjer zdw 69 368

Wdowa
lat 39, własne 5 pokojowe mieszkanie, zapozna pana w stosownym wieku na stałem stanowisku. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Oferty Kurjer zdw 69 121

Kawaler
lat 26, zbożowiec, szatyn pragnie poznać inteligentną pannę w celu matrymonjalnym. Fotografja pożądana, którą się zwraca. Ścisła dyskrecja zapewniona. Sprawę traktuje się honorowo i poważnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 427

Panna
z wyprawą, miła i zgrabna wyjdzie zamąż za niezależnego urzędnika kolejowego. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 151

Fotograf
fachowiec, samodzielny w Poznaniu, inteligentny, wykształcony, poszukuje wspólzawodniczki - retuszerki, celem ożenku. Panie chętne mienie, możliwie z gotówką celem powiększenia zakładu, zechcą szczere oferty z fotografją nadesłać. Rzecz poważna, honorowa. Oferty Kurjer zdw 69 409

Skromna panna
lat 34, posiadająca 3 000 zł szuka dla braku znajomości porządnego człowieka jako męża na stałej posadzie. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 066

Kawaler
na dobrem stanowisku szuka znajomości inteligentnych pań do lat 22, biegle w języku polskim i niemieckim, celem ożenku. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia proszę do Kurjera Poznańskiego zdw 69 480

Dla
mej szwagierki, lat 25, która posiada skład kolonjalny z mieszkaniem w Poznaniu, pragnie poznać panów rzemieślników celem ożenku, gotówka około 5 tysięcy potrzebna. Oferty Kurjer zdw 69 425

Brunetka
lat 25, przystojna, lecz biedna z zamiłowaniem do kupiectwa szuka męża. Panowie tylko poważnie myślący od lat 30 zechcą oferty nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdp 69 542

Ziemianin
w stateczn. wieku, szlachetny, wykształcony, posiadający hipotecznie niezadłużony, duży, dobry majątek poszukuje uposażonej panny lub wdowy celem stworzenia miłego, poważnego gniazda małżeńskiego. Kowel, poczta, skrzynka 13 dp 2736

24 NAUKA

Koedukacyjne Poznańskie Kursy Budowlane
Kraszewskiego 17, III., prawo zdpw 69 528

Szkoła Języków Marji Romington
Strzelecka 8 zdp 69 559

Instytut „Matura", Kraków, Karmelicka 35
Gimnazjum Seminarjum. Języki obce. Skrócona służba wojskowa. Eksterni. Uczysz się w domu przez korespondencję naszą metodą lekcyjną. Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu zł 3.50. Pp 6744 70.480

Posadę znajdzie
każda która skończy kursy gotowania cukiernictwa prasowania sztywnej bielizny dzienne lub wieczorne w Szkole Gospodarczo Zawodowej św. Marcin 69. nw 4 661

Kursy
kroju i szycia damskiego. Wpisy przyjmuje Amelja Klawitterowa, Marji Magdalen- 1 III na rożnik Raczyńskich dw 2 649-50

Stenografji
polskiej: biurowej parlamentarnej niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26 np 4713

25 MUZYKA

Pianista
wolny. Adres wskaże Kurjer nw 5132

Trębacza
młodego (boczny instrument pożądany, na stałą posadę z utrzymaniem i pensją przyjmie Guziński, Międzychód n. W., Rynek 7.

27 SZUK. PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Szofer - monter
spawacz (szwajser) lat 33 poszukuje posady werkmistrza lub kierownika warsztatu. Oferty Kurjer zdp 65 667

Panna
do dzieci z dobremi świadectwami z szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdpw 69 550

Pani
inteligentna młoda, z lepszej rodziny z kilkoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady gospodyni lub zarządczyni. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. dp 2721

Panna
znająca krawieczyznę, roboty ręczne i prasowanie, szuka zajęcia do dzieci od 15 lutego. Oferty Kurjer zdp 69 549

Korespondentka
w języku polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, pisząca na maszynie poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer zdp 69 560

Technik
budownictwa poszukuje posady Oferty Kurjer zdw 69 139

Panienka
z lepszej rodziny znająca szycie i robótki, szuka posady bony II kl. i do wyręczenia pani domu, początkującej książkowej od 1 wzgl. 15 listopada. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod adresem Jadwiga Michałowska Poznań, ul. Marsz. Focha 98, III. ptr., prawo u pani Zborowskiej. zdw 68 105

Pani
religijna inteligentna, w średnim wieku, znająca gospodarstwo, przyjmie powodu stosunków rodzinnych posadę. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 275

Wrocławianka
przyjmie posadę do prowadzenia gospodarstwa. Świadectwa długie zaraz. Oferty Kurjer zdp 65 554

Lokaj
oraz strzelec, wykwalifikowany z długoletnią praktyką, świadectwa z pierwszorzędnych domów, poszukuje posady stałej od zaraz, może być i na wyjazd. Oferty kierować Poste-Rest. Cieślak, poczta Moszczenica, koło Piotrkowa. nw 5140

Bławatnik
zdolny ekspedjent z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjera zdwp 68 620

Książkowy
ilansista z wieloletnią praktyką, poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdwp 69 260

Gospodyni
kucharka sumienna, czysta pracowita, mogąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo poszukuje jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia Kurjer zdp 69 608

28 WOLNE MIEJSCA

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić poniedziałek 12—2. Poznańska Kolej Elektryczna Gajowa 1. zdp 69 572

Poszukujemy
biegłej stenotypistki. Warunek dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji w obu językach. Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem świadectw i curiculum vitae, godz. 11—12. Siemens, Sp. z o. o. Poznań, Fredry 12. nw 5152

Potrzebna
służąca do dwojga osób z gotowaniem i praniem, zaraz na cały dzień, bez spania. Poplińskich l. 5a, III p., lewo. zdp 69 513

Pomocnik
młodszy, potrzebny od 15 listopada r. b. Oferty z odpisem świadectw, fotografja i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza L. Szlanczyński, Gniezno, Rynek 11. Skład tow. kolonj. delikat. i restauracja. zdpw 69 547

Fryzjerki-fryzjera
dzielnej ondulatorki, poszukuje zaraz lub później **F. Domagała, Inowrocław,** Kilińskiego 1. dp 713

Pomocnik
młody dzielny ekspedjent solidny i pilny pracownik, potrzebny od 15. 11. do hurt i del. składu kolonjalnego na prowincję. Do zgłoszenia prosze dołączyć odpis świadectw fotografje, podać wiek i pretensje przy wolnym stole i stancji do Kurjera zdp 69 344

Służąca
potrzebna. Stachowiakowa. — Marsz. Focha 41. zdp 69 611

Panie i panowie
inteligentne, przystojne pracowite i chcące pracować jako reprezentanci, znajdą dobre i stałe posady. Zgłoszenia z fotografją do firmy. Agater i Polecki, Poznań—Łazarz ulica Marcelego Mottego nr 2 zdp 68 845

Furmanki
do cegły potrzebne. Suwalski, Marszałka Focha 72. zdw 69 441

Panienki
przystojne i zgrabne do ekspedycji i kuchni potrzebne. Śniadalnia. Chwaliszewo 2. zdw 69 168

Kominiarski
pomocnik dzielny zaraz potrzebny. Poznań, Łukaszewicza 35. Matuszewski. zdw 69 599

Potrzebna
natychmiast dobra kucharka z praniem i prasowaniem M. Tatarowa, Focha 94, 2 blok II, wejście, parter. zdp 69 535

Chcesz otrzymać
posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sokołowicza Warszawa, Żórawia 42 n - Kursy wyucza listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji nauki handlu prawa kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego francuskiego niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów nw 4302

Młynarz
żonaty, bez rodziny (małe mieszkanie) może stawić kaucji 1 500 do 2 000 zł do samodz. prowadzenia małego młyna wodnego zaraz potrzebny. Zgłoszenia Kurjer dp 2729

Humor zagraniczny

— Doktór zakazał mi palić przy pracy — twierdzi, że to bardzo szkodzi.
— No i przestałeś palić?
— Nie — przestałem pracować!
(London Opinion) S. F

Przedpłata na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek niedoczytania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.